

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

ŁÓDŹ, ŚRODA 13 WRZESNIA 1950 ROKU

Nr 252

Nowe, wspaniałe dzieło pokoju!

KANAŁ TURKMEŃSKI

użyjni ponad osiem milionów hektarów pustynnej ziemi

Uchwała Rady Ministrów ZSRR o budowie największej drogi wodnej świata

MOSKWA (PAP). — Cała prasa radziecka opublikowała uchwałę Rady Ministrów ZSRR w sprawie budowy Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Opublikowana przez prasę radziecką uchwała Rady Ministrów ZSRR stanowi nowe, potężne ogniwo w łańcuchu przedsięwzięć, zmierzających do przeobrażenia przyrody na olbrzymich polach Związku Radzieckiego i rozbudowy bazy materialnej komunizmu.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Uchwała rządu radzieckiego przewiduje zbudowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Kaspijskim morzem i w tym celu ma być przedłużony do południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

WYBÓR PISM i ARTYKUŁÓW FRANCISZKA FIEDLERA

ukáže się w wydaniu książkowym
WARSZAWA (PAP) — W 70 rocznicę urodzin wybitnego działacza ruchu rewolucyjnego Franciszka Fiedlera, spółdzielnia wydawnicza „Książka i Wiedza” postanowiła wydać w najbliższym czasie wybór jego pism i artykułów.



Korea Ofensywa trwa!

Wojska ludowe zadają druzgocące ciosy armii Mac Arthura

Przerwanie linii obronnych na wschodnim wybrzeżu Naktong

PEKIN (PAP) — Ogłoszony we wtorek wieczorem komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej donosi: Jednostki Armii Ludowej, nacierające na wybrzeżu południowym prowadzą walki ze stawiającymi zaciekły opór wojskami amerykańskimi. Wojska Armii Ludowej zadają druzgocące ciosy wojskom amerykańskim i lynnmanowskim na południu od Pohangu, w rejonie Angang oraz w rejonie Jongczong i przezyciężają opór nieprzyjaciela, kontynuując ofensywę. W toku ofensywy jednostki Armii Ludowej zadają nieprzyjacielowi ciężkie straty w ludziach i w sprzęcie. Jednostki Armii Ludowej, działają

ce na wschodnim brzegu rzeki Naktong, po przełamaniu zaciekłego oporu nieprzyjaciela w wielu punktach wbiły się kilkami w obronę nieprzyjacielską i kontynuują ofensywę.

Rząd Polski najostrożniej protestuje

prze ciał brutalnej antypolskiej akcji władz francuskich

WARSZAWA (PAP). — Dnia 11 września 1950 r. kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, podsekretarz stanu ob. dr. St. Skrzyszewski przyjął charge d'affaires Francji, p. Poillet, któremu wręczył notę następującej treści: „Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy poważania Ambasadzie Francuskiej i ma zaszczyt jej zakomunikować co następuje: Dnia 7 września 1950 r. nad ranem rozpoczęła się na całym terytorium Francji olbrzymia oblawa na cudzoziemców, która żywo przypomina najcięższe chwile w życiu obu narodów podczas ostatniej wojny. Jak podaje prasa francuska, tylko w Marsylii w ciągu jednego dnia policja przesłuchiwała 2.000 osób. Wśród kilkuset aresztowanych i deportowanych z Francji znajdowało się z początku 36 obywateli polskich, których liczba urosła następnie do 59 osób. Ciałej tej akcji towarzyszy niewybredna heca i kampania części prasy francuskiej, celem wprowadzenia w błąd opinii publicznej. Po uzyskaniu potwierdzenia tych faktów, podsekretarz stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. dr. St. Skrzyszewski złożył dnia 8 bm. p. charge d'affaires Francji ostry protest w imieniu rządu RP, określając

te akcje jako kolejne bezpodstawne uderzenie, godzące w stosunki polsko - francuskie. Po zbadaniu listy 59 aresztowanych, w tym zaś 49 deportowanych, wynika, że prawie wszyscy aresztowani mieszkają od bardzo wielu lat we Francji, że wszyscy są pracownikami, spokojnymi robotnikami, górnikami itp., że niektórzy nabawili się pilycy, że prawie wszyscy brali udział we francuskim Ruchu Oporu, że niektórzy, jak młody uczyony Strelcyn, stypendysta Centre des Recherches Scientifiques, jak i Jelen Szymon, Drews, Matusiak, Klimek, Stopczyk i Ochy zostali za swoje dzielne zachowanie w walce z okupantem faszystowskim odznaczni Croix de Guerre.

Żadne prześladowania nie złamią naszej walki o słuszną sprawę

KP Francji broni wolności i pokoju

Przemówienie tow. Maurice Thoreza na wiecu ludowym

Żadne prześladowania nie zmuszą nas, byśmy się wyrzekli tej walki. Możliwe jest jeszcze powstrzymanie zbrodnicego ramięcia podżegaczy wojennych. Należy w tym celu zapewnić sojuszników robotników i chłopów, sojuszników — komunistów, socjalistów i katolików. Coraz większa liczba Francuzów — powiedział Thorez — widzi w naszej partii obrońcę żywotnych postulatów mas ludowych, obrońcę wolności, pokoju i niezależności narodowej. Pleven i jego wspólnicy nie mogą nam także wybaczyć naszej nieskazitelnoci. Nigdy jeszcze żaden z członków partii nie był zamieszany w jakąkolwiek brudną aferę finansową. Władnie to jest przyczyną naszych sukcesów we wszystkich wyborach. Gdyby w nadchodzącą niedzielę odbyły się wybory, jeszcze więcej naszych przed stawicielej wybrano by do Zgromadzenia Narodowego. Oto przyczyna, dla której reakcja przygotowuje nowe machinacje wyborcze, aby zmniejszyć liczbę przedstawicielej klasy robotniczej. Lecz gdyby nawet udało się reakcji ukraść nam mandaty, nie zdoła odebrać nam serca klasy robotniczej, ani jednego serca proletariusa. W zakończeniu Thorez wyraził pewnością w zwycięstwo sprawy, o którą walczy Francuska Partia Komunistyczna.

Wykuwanie nowych form

szkolenia zawodowego

Narada kierowników szkoleniowych w ZG Zw. Zaw. Włókniarzy

Plenum CRZZ postawiło w sposób zdecydowany na porządku dziennym zagadnienie szkolenia i doszkolenia zawodowego. Sprawa ta jest szczególnie aktualna w przemysle włókienniczym, w którym tak wielu robotników z powodu braku kwalifikacji zawodowych nie wykonuje baz. Szukając nowych form szkolenia Zarząd Główny Związku Zawodowego Włókniarzy zorganizował wczoraj naradę kierowników szkolenia przy centralnych zarządach przemysłu włókienniczego. Kierownik wydziału szkoleniowego Zarządu Gł. Zw. Zaw. Włókniarzy tow. Marczak przedstawił zebranyemu i poddał pod dyskusję kilka form szkolenia zawodowego. Główny nacisk położono przy tym na szkolenie masowe, gdyż aż 60 proc. włókniarzy nie wykonuje swych baz akordowych. W dyskusji zabrał głos kierownik wydziału szkoleniowego

GŁÓWNY KANAŁ TURKMEŃSKI

W artykule wstępnym „Prawy” pt. „Główny Kanał Turkmeński”, czytamy m. in.:

Cała postępowo ludzkość powitała z ogromnym zadowoleniem uchwały Rady Ministrów ZSRR o budowie kujbyszewskiej i stalingradzkiej elektrowni wodnych na Woldze. W dniu dzisiejszym opublikowana została uchwała Rządu Radzieckiego o nowej, wielkiej budowie na terenie Azji Środkowej.

Z uczuciem dumy ze swej wielkiej ojczyzny przeczytają ludzie radzieccy ten wspaniały dokument naszej epoki. Rozmiary nowej budowy są zaiste gigantyczne! Zbudowany w myśl Planu Sta-

linskiego Główny Kanał Turkmeński będzie miał 1.100 km długości.

Realizacja tej olbrzymiej budowy ma na celu zaopatrzenie w wodę przedsiębiorstw przemysłowych, nawodnienie nieuprawianych dotąd gruntów, głównie pod hodowlę bawełny, nawodnienie pastwisk i dalsze zwiększenie bazy paszowej dla hodowli bydła w południowych rejonach równiny nadkaspjskiej Zachodniej Turkmenii, w dolnym biegu Amu-Darii i zachodniej części pustyni Kara-Kum, jak również dostarczenie energii elektrycznej dla przemysłu i rolnictwa tych rejonów.

Z woli bolszewików potężne fale Amu-Darii skierowane zostaną od miejscowości Tachia-Tasza (położonej nad Amu-Darią), z okrą-

żeniem kotłowni sarykamyskiej i dalej poprzez pustynię Kara-Kum dawnym łożyskiem nieistniejącej dziś rzeki Uzboi, na bezwodne rejon nadkaspjskiej równiny Zachodniej Turkmenii. Strumień wody, wypływający z Amu-Darii w nosie będzie 350-400 m sześciennych na sekundę, z możliwością wzrostu do 600 m sześciennych, bez oddawania wód morzu Kaspijskiemu.

Kompleks przewidzianych robót obejmuje zbudowanie potężnej tamy tachiatańskiej na Amu-Darii oraz dwóch tam z wielkimi zbiornikami wodnymi na głównym Kanale Turkmeńskim. Zbuduje się również trzy elektrownie wodne o łącznej mocy 100 tys. kW.

Od Głównego Kanału Turkmeńskiego ciągnąć się będą wielkie odprowadzające kanały irygacyjne o łącznej długości 1.200 km. Potężne rurociągi, ogólnej długości 1.000 km — zaopatrzą w wodę przedsiębiorstwa przemysłowe i osiedla.

Nowa wielka budowa komunizmu przewiduje:

Irygację i przystosowanie do eksploatacji rolniczej 1.300 tys. ha nowych ziem głównie pod uprawę bawełny.

Zaopatrzenie w wodę około 7 milionów ha pastwisk na obszarze pustyni Kara-Kum w strefie Głównego Kanału Turkmeńskiego.

Całkowite zaopatrzenie w wodę do picia i dla celów technicznych szeregu przedsiębiorstw przemysłowych oraz transport kolejowego, jak również zaopatrzenie w wodę oraz zalanie osiedli na terenie Zachodniej Turkmenii.

Zasadzenie lasów ochronnych i utrwalenie lotnych piasków wzdłuż Głównego Kanału Turkmeńskiego, utworzenie

wielkich, odprowadzających kanałów irygacyjnych wzdłuż granic terenów nowego nawodnienia, wokół przedsiębiorstw przemysłowych i osiedli — na łącznym obszarze około 500 tysięcy ha.

Olbrzymie roboty przy budowie tamy i elektrowni wodnej oraz Głównego Kanału Turkmeńskiego, ze wszystkimi urządzeniami i kanałami odprowadzającymi, zakończone zostaną w roku 1957.

Budowa Głównego Kanału Turkmeńskiego stanowi część składową genialnego STALINOWSKIEGO PLANU PRZEOBRZENIA PRZYRODY, umocnienia potęgi gospodarczej socjalistycznej ojczyzny, dalszego wzrostu dobrobytu narodu radzieckiego.

W budowie wielkich urządzeń weźmie udział cały kraj radziecki. Niebawem entuzjazm ogarnął miliony mas pracujące ZSRR, które na troskę partii bolszewickiej i rządu radzieckiego odpowiadają nowymi sukcesami produkcyjnymi we wszystkich dziedzinach socjalistycznego budownictwa.



Amerykańska „podwójna buchalteria” (Krokodil).

Komunikat Ambasady RP w Paryżu

Genewa (PAP). — W związku z łącznymi prowokacjami, podejmowanymi przez francuskie władze bezpieczeństwa wobec emigrantów polskich we Francji, ambasada RP w Paryżu zmuszona była wydać następujący komunikat:

„Ambasada RP ostrzega ogół wychodźstwa polskiego we Francji przed nieznanymi osobnikami, którzy, podając się podstępnie i bezprawnie za funkcjonariuszy konsulatów RP, nawiedzają obywateli polskich, prze-

prowadzając przy tym wręcz policyjną indyagację i składając wręcz prowokacyjne propozycje. Ambasada RP przypomina, że wszyscy urzędnicy konsulatów RP są zaopatrzeni w legitymacje służbowe polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, należy więc żądać okazania tych legitymacji w tych nielicznych wypadkach, w których urzędnik konsulatów RP, dokonujący czynności konsularnych w terenie, nie jest znany osobliście pentowski”

W myśl wytycznych Wall-Street

Prześladowanie Polaków w Belgii

BRUKSELA (PAP). — Kampania prześladowania w stosunku do antyfaszystów i postępowej emigracji nie ogranicza się do Francji.

Idąc w ślady władz francuskich i podporządkowując się ogólnym wytycznym swych mocodawców amerykańskich, rząd belgijski rozpoczął aresztowania wśród emigrantów i by-

tych uczestników antyhitlerowskiego Ruchu Oporu.

W Brukseli aresztowano 7 obywateli polskich, którym wzięto nakazy opuszczenia Belgii. Min. aresztowani zostali: dwaj członkowie działacza Ruchu Oporu i współorganizatorzy Związku Patriotów Polskich i Rady Narodowej Polaków w Belgii — Kluczyński i Bujacz.

Dzięki pomocy Państwa Ludowego „Caritas” rozwija ożywioną działalność

Wybór nowych władz Zrzeszenia

WARSZAWA (PAP). — W dniu 12 bm. odbyło się zebranie organizacyjne Zrzeszenia Katolików „Caritas”. Zrzeszenie to, którego celem jest niesienie pomocy potrzebującym, wpisane zostało ostatnio do rejestru stowarzyszeń i związków Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy, ponieważ w Warszawie mieści się jego siedziba.

W obradach wzięło udział ok. 200 księży i działaczy katolickich — reprezentantów zarządów diecezjalnych „Caritas” całego kraju.

Po zgłoszeniu i wyborze prezydium zebrani wysłuchali sprawozdania z działalności dotychczasowego zarządu „Caritas”. Składający je — poseł Frankowski i dyrektor centrali „Caritas”, ob. Tyminiński podkreślili, że dzięki pomocy jaką otrzymało Zrzeszenie od Rządu Polskiego Ludowego oraz dzięki składowi społeczeństwa, rozwija ono ożywioną działalność, prowadząc na terenie całego kraju kilkaset zakładów opiekuńczych oraz udzielając pomocy tysiącom potrzebujących.

Przewodniczący dotychczasowego zarządu, ks. Lemparty wygłosił referat o zadaniach Zrzeszenia w świetle nowego statutu oraz omówił obszernie nową, ustaloną strukturę, strukturę Zrzeszenia podkreślając, że daje ona możliwość pracy społecznej najszerszym rzeszom katolików. Praca ta — stwierdził ks. Lemparty — w której powinno uczestniczyć jak najwięcej księży i świeckich katolików jest dowodem, tak jak udział duchowieństwa w pracy „trójki”, zbierających podpisy pod Apielem Stołkowskim, że duchowieństwo polskie chce budować lepszą i bogatszą przyszłość ojczyzny, że chce na swoim odcinku brać udział w realizacji Planu 6-letniego.

Zabierający następnie głos sekretarz generalny dotychczasowego zarządu Zrzeszenia, ob. Micewski, poświęcił swe przemówienie sprawie walki o pokój. „Nie ulega dla nikogo wątpliwości — powiedział ob. Micewski — że wszystkie interesy Polaków są równoznaczne z umocnieniem pokoju tak samo, jak są równoznaczne z umocnieniem naszego sojuszu ze Związkiem Radzieckim”.

Wyborcy przyjął na okres, kiedy masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej zbierają pierwsze żniwa wytycznej pracy, Plan 2-letni został przedterminowo wykonany. Sytuacja aprowizacyjna szerokich mas znacznie się poprawiła. W ostatnich dniach sierpnia nastąpiła podwyżka płac robotników i pracowników przedsiębiorstw państwowych od 8 do 50 proc. Nastąpiło też zwiększenie stopom wypłacanych sierotom, starcom i inwalidom.

Jesteśmy za pokojem z najbardziej humanistycznych ogólnolu-

dzkich względów, w szczególności doceniamy potworność perspektywy wyuzdania broni atomowej i dlatego akcję sztokholmską uznajemy za właściwą formę walki o pokój. Nie zabraknie członków naszego Zrzeszenia, którzy realizować będą w walce o pokój wskazania Pierwszego Polskiego Kongresu Pokoju. Traktujemy to jako zobowiązanie i jeden z głównych celów działalności naszego Zrzeszenia”.

Po przerwie delegaci dokonali zgo-

dnie ze statutem wyboru zarządu i komisji rewizyjnej Zrzeszenia.

Do zarządu Zrzeszenia weszli: ks. Antoni Lemparty, ks. Stanisław Skórski, ks. Kroczyński, ks. Antoni Lorenz, ks. Pasternak, ks. prowincjał Bonifacy Woźny, ks. Weryński, ks. Bielski, ks. Śliwowski, ks. Nowak, ks. Dykier, ks. Szygawa, ks. Wileński, poseł Frankowski, dr Hagmajer, red. Micewski, prof. Halban, ob. Turczewska, ob. Zukrowski, prof. Szwarcenberg-Czerny i dr Aleksander Rogalski.

Przygotowania do wyborów w Niemieckiej Republice Demokratycznej

Niemiecka Republika Demokratyczna weszła w okres przygotowań do wyborów, które odbędą się 15 października br. Wybory te mają o ogromne znaczenie dla całego Niemiec. W warunkach wzmożonych przygotowań wojennych obozu imperialistycznego każdy głos oddany na listę Frontu Narodowego demokratycznych Niemiec, to głos oddany na rzecz zjednoczenia Niemiec jako państwa pokojowego.

Kampania przedwyborcza trwa. W tysiącach fabryk odbywają się zebrania, na których kandydaci listy Frontu Narodowego demokratycznych Niemiec, skupiającej antyfaszystowskie, demokratyczne partie i organizacje, przedstawiają swoje kandydatury wyborcom. W czasie dyskusji uczestnicy zebrania zadają pytania dotyczące przeszłości kandydata, jego stosunku do Związku Radzieckiego, jego dotychczasowego wkładu w dzieło odbudowy gospodarczej Republiki. Zebrania zatwierdzają na kandydatów tylko ludzi najlepszych, wypróbowanych boowników demokracji niemieckiej.

Wybory przypadają na okres, kiedy masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej zbierają pierwsze żniwa wytycznej pracy, Plan 2-letni został przedterminowo wykonany. Sytuacja aprowizacyjna szerokich mas znacznie się poprawiła. W ostatnich dniach sierpnia nastąpiła podwyżka płac robotników i pracowników przedsiębiorstw państwowych od 8 do 50 proc. Nastąpiło też zwiększenie stopom wypłacanych sierotom, starcom i inwalidom.

odstępach czasu kolejne zniżki cen towarów sprzedawanych bez kartek przez państwo domy towarowe. 2 września miała miejsce szósta z kolei obniżka cen. Zniżka cen wolnorynkowych coraz bardziej likwiduje różnicę między cenami towarów kartkowych a cenami artykułów na wolnym rynku. Oto na przykład 1 kg chleba kartkowego (o lepszym nie ostatnio jakości) kosztuje dziś 52 feniat, podczas kiedy na wolnym rynku kosztuje kg chleba — 70 fenieg. Zaopatrzenie ludności w ziemniaki zostało na tyle zapewnione, że z dniem 4 września zniesiono kartki na ten artykuł. W zakresie zaopatrzenia ludności w mięso i tłuszcz, podniesiono racie kartkowe o 450 gramów miesięcznie.

Również i chłopci niemieccy odczułi znaczną poprawę sytuacji gospodarczej. Osiedleńcom na rozparcelowanych ziemiach dawnych junkrów zmniejszono długi bankowe o 50 proc. Wzmogła się akcja pomocy kredytowej dla chłopów, których gospodarstwa zostały zniszczone wskutek działań wojennych.

Niemiecka Republika Demokratyczna wkracza w okres realizacji planu 5-letniego. Ma on przynieść w r. 1955 podwojenie produkcji przemysłowej w porównaniu z r. 1936 i wzrost produkcji rolniczej o 25 proc. w stosunku do poziomu z r. 1950. W chwili obecnej klasa robotnicza Niemieckiej Republiki Demokratycznej walczy o uzyskanie najlepszych bez wyjściowych dla realizacji planu 5-letniego, a więc o przedterminowe wykonanie nowego podwyższonego planu na r. 1950.

Dla uczczenia wyborów 15 października br. załogi licznych zakładów przemysłowych podejmują zobowiązania produkcyjne. I tak załoga zakładów budowy wagonów w Werdau podjęła zobowiązania podwyższenia norm o 31 proc. W zakładach budowy aparatów Roentgena

w Dreźnie utworzono 30 brygad, które będą uczestniczyć w współzawodnicztwie o tytuł Brygady Najwyższej Jakości. Załoga tego zakładu zobowiązała się wykonać do 15 października plan roczny w 85 proc. Uchwały zmierzające do dobrowolnego podwyższenia norm podjęli pracownicy zakładów elektrotechnicznych w Bitterfeld, kombinatu hutniczego w Mansfeld, zakładów budowy maszyn przemysłu tekstylnego w Kamienicy i wielu innych załóg. Meldunki o podjęciu zobowiązań wciąż napływają.

Osiągnięcia gospodarcze Niemieckiej Republiki Demokratycznej dla ludności Zachodnich Niemiec. Nawet zachodnio - niemieckie fałszowane statystyki nie mogą ukryć faktu, że cyfry konsumpcji mięsa i tłuszczów na głowę ludności są znacznie wyższe w Niemieckiej Republice Demokratycznej, niż w Trizonii. W przeciwieństwie do podnoszącej się stale stopy zyciowej w Republice, w Trizonii obserwuje się proces odwrotny. Ceny chleba wzrosły od ma ja o 20 — 25 proc., mięsa o 15 — 20 proc. Wzrastają też rzesze bezrobotnych. Dla nich zachodni okupanci mają tylko jedną radę: „dajcie się zapędzić do koszar”!

Przykład Niemieckiej Republiki Demokratycznej wskazuje drogę ca lemu narodowi niemieckiemu. Drogę pokojowej odbudowy gospodarczej. Drogę walki o jednolite, demokratyczne Niemcy. I dlatego dzień 15 października, kiedy obywatele Niemieckiej Republiki Demokratycznej swoimi głosami będą zatwierdzać słuszną linię polityczną swojego rządu, akt ich jedności i odwagi wzywaniem dla całego narodu niemieckiego o wzmożenie oporu narodowego przeciw okupacji imperialistycznej Trizonii i zbrodnictwom planom wskrzeszenia w niej nowej faszystowskiej armii.

Związek Radziecki walczy o pokój

bezpieczeństwo i równe prawa dla wszystkich narodów

Przemówienie J. Malika na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — W poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, poświęcone rozpatrzeniu skargi Chin na bombardowanie terytorium chińskiego przez samoloty amerykańskie. Na porządku dziennym znajdowała się przede wszystkim rezolucja radziecka, domagająca się zaproszenia przedstawicieli rządu Chińskiej Republiki Ludowej do udziału w obradach w tej sprawie.

Na ostatnim posiedzeniu, odbytym 7 września, przedstawiciel ZSRR Malik podkreślał z naciskiem, że Rada nie może należeć do rozważenia tego zagadnienia, nie wysłuchawszy przedstawicieli Chin.

Dnia 11 bm. rząd Chińskiej Republiki Ludowej ze swej strony uprzedził Radę Bezpieczeństwa i sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, że będzie uważał decyzje Rady w tej kwestii za bezprawne i pozbawione mocy, jeśli zostaną one podjęte bez udziału przedstawicieli Chin.

Jako pierwszy na posiedzeniu poniedziałkowym, zabrał głos przedstawiciel kuomintangowski Tsiang Tinfu, który sprzeciwił się zaproszeniu przedstawicieli Chińskiego Rządu Ludowego. W swej oświadczeniu napisał na Związek Radziecki i na Chiński Rząd Ludowy, Tsiang Tinfu usiłował nawet usprawiedliwić bombardowanie ludności chińskiej przez samo-

loty amerykańskie, utrzymując, że było to rzekomo „pomyłka”, która „nie zasługuje” na to, aby ją rozpatrywać.

Przedstawiciel ZSRR Malik, podkreślając, że na porządku dziennym Rady znajdują się dwie sprawy: bombardowanie terytorium chińskiego i wtargnięcie na wyspę Tajwan, stwierdził, że udział przedstawicieli chińskich w dyskusji jest niezbędny.

Związek Radziecki stoi na stanowisku, że każdy rząd, który zwraca się do Rady ze skargą na agresję, winien być zapraszany i wysłuchany przed Radą. Jest to święta zasada działalności Rady — powiedział Malik — przewidziana przez Kartę ONZ i zasady proceduralne Rady Bezpieczeństwa. Tylko w ten sposób można interpretować art. 32 Karty. Jedynie po wysłuchaniu obu stron, Rada może powziąć właściwą decyzję; jeśli obie strony nie będą wysłuchane, to uchwały Rady ukadają się jed. nostronnie i Rada popelnia może błąd.

Malik podkreślił, że przedstawiciele Chińskiego Rządu Ludowego mogli by udzielić Radzie cennych informacji i wydatnie pomóc jej w pracach.

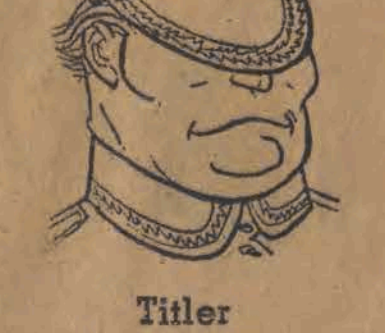
Odpowiadając delegatom, którzy sprzeciwiają się zaproszeniu przedstawicieli chińskich pod pretekstem nie utrzymania przez ich rządy sto sunków dyplomatycznych z Chinami, Malik wykazał, że argument ten nie wytrzyma krytyki.

Sprawa stosunków dyplomatycznych między dwoma krajami dotyczy dwóch krajów i nie ma związku ze sporem międzynarodowym, rozpatrywanym przez Radę. Rada powinna kierować się interesami pokoju i bezpieczeństwa. Ci, którzy sprzeciwiają się zaproszeniu Chińskiego Rządu Ludowego naruszają Kartę ONZ i zasady proceduralne Rady Bezpieczeństwa, jak również ustalono praktykę jej pracy. Związek Radziecki — kontynuował Malik — walczy o pokój, bezpieczeństwo i równe prawa dla wszystkich narodów wszystkich krajów. Malik podkreślił, że Chiński Rząd Ludowy reprezentuje je 475 milionów ludzi, t. zn. około jednej czwartej ludności całej kuli ziemskiej. Należy się z tym liczyć. Naród chiński reprezentowany jest przez Chiński Rząd Ludowy, a nie przez klikę kuomintangowską. Malik zapytał, czy Rada Bezpieczeństwa może rozpatrywać zgłoszone rezolucje, a zwłaszcza rezolucje Stanów Zjednoczonych w sprawie utworzenia komisji dla badania faktu bombardowania terytorium chińskiego pod nieobecność rządu, który zgłosił skargę. Jest to niemożliwe z punktu widzenia zdrowego rozsądku, jak również z punktu widzenia procedury. Malik przypomniał, że w czasie dyskusji nad konfliktem kaszmirskim Rada postanowiła wyznaczyć pośrednika jedynie wtedy, gdy zgodziły się na to obie strony. Jednakże obecnie — powiedział Malik — niektóre delegacje pragną, aby podjęto decyzję bez wysłuchania przedstawicieli obu stron, w szczególności ofiar agresji. Przed Radą Bezpieczeństwa — powie dzał Malik — w chwili obecnej bez pośrednio staje sprawa bombardowania terytorium chińskiego oraz sprawa wtargnięcia na Tajwan i Rada powinna zdecydować, czy należy zaprosić przedstawicieli Chińskiego Rządu Ludowego. Nie ma żadnych podstaw — stwierdził Malik — aby odradzać, lub opóźniać podjęcie decyzji w tej sprawie.

Z kolei Jebb, jako przewodniczący Rady, zalecił, przeprowadzenie głosowania. 6 członków Rady: ZSRR, Anglia, Francja, Norwegia, Indie i Jugosławia głosowało za rezolucją radziecką, 3 członków Rady: Stany Zjednoczone, przedstawiciel Kuomintangu i Kuba przeciwko rezolucji radzieckiej. Ekwador i Egipt wstrzymały się od głosowania. W ten sposób rezolucja radziecka nie została uchwalona, ponieważ nie uzyskała koniecznych 7 głosów.

Następnie Jebb zaproponował zamknięcie posiedzenia Rady, lecz Austin zażądał, aby Rada przegłosowała rezolucje Stanów Zjednoczonych, przewidującą utworzenie komisji śledczej. Ekwador i Egipt wstrzymały się od głosowania. W ten sposób rezolucja radziecka nie została uchwalona, ponieważ nie uzyskała koniecznych 7 głosów.

12 września rano odbyło się zamknięte posiedzenie, w celu rozpatrzenia sprawozdania Rady na Ogólne Zgromadzenie ONZ.



Tittler

Obowiązki i prawa członka partii bolszewickiej

Ogólnopolskie dożynki w Lublinie



Na zdj.: Przemawia w imieniu kolchoźników radzieckich deputowana do Rady Najwyższej ZSRR, przewodnicząca kolchozu „Czerwony Spółdzielca” — Lubow Gumina. — foto AR Sijorzewski

Napisał

I. Pietrow

„My, komuniści, jesteśmy ludźmi szczególnego pokroju. Skrojeni jesteśmy ze szczególnego materiału. Stanowimy armię wielkiego stratega proletariackiego, armię towarzysza Lenina. Nie ma niechlubniejszego ponad nas szczyt należenia do tej armii. Nie ma niechlubniejszego ponad miano członka partii, której tworzą i kierownikiem jest towarzysz Lenin”.

(Stalin: „Na śmierć Lenina”).

Pierwszy punkt Statutu partii bolszewickiej głosi, że „za członka partii uważa się każdego, kto uznaje program partii, jest członkiem jednej z jej organizacji, podporządkowuje się uchwałom partyjnym i płaci składki członkowskie”.

Być w szeregach partii bolszewickiej — znaczy to poświęcać się całkowicie sprawie partii i stawiać ponad wszystko jej interesy.

Statut zobowiązuje członka partii do „bezzastannej pracy nad podniesieniem poziomu swego oświatowania, nad opanowaniem podstaw marksizmu — leninizmu”.

Ten punkt Statutu ma ogromne znaczenie. Nie można z wyjątkiem walczyć, nie można zwyciężać, nie uświadamić sobie jasno celu i perspektyw walki, nie będąc niezłomnie przekonanym o możliwości zwycięstwa. Te jasność celu, tę wiary w zwycięstwo daje komunistom teoria marksistowska — leninowska. Teoria rewolucyjna uzbraja członków partii w znajomość zasad rozwoju społecznego i walki politycznej, pomaga im orientować się w wydarzeniach, nadaje ich działaniom charakter celowy, pomaga wypełniać zadania kierowników i organizatorów mas.

Jedność teorii i praktyki jest podstawą działalności WKP(b). Dlatego właśnie partia Lenina — Stalina tak pomyślnie rozwiązuje skomplikowane zagadnienia polityki międzynarodowej i wewnętrznej.

Stwierdzenie teorii marksistowsko — leninowskiej jest obowiązkiem wszystkich członków partii, niezależnie od ich zawodu, tytułu naukowego i stanowiska służbowego. Każdy z nich bowiem obowiązany jest orientować się w sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej, obowiązany jest uświadamiać sobie swe obowiązki wobec partii i mas pracujących.

Podstawy nauki marksistowsko — leninowskiej zawarte są w klasycznym dziele Józefa Stalina: „Historia Wschodnioeuropejskiej Komunistycznej Partii (bolszewików)”. Książka ta powinna być nieodłącznym towarzyszem każdego członka partii.

W myśl Statutu WKP(b), członkowi partii obowiązany jest „ściśle przestrzegać dyscypliny partyjnej, brać żywy udział w życiu politycznym partii i kraju, realizować w praktyce politykę partii i uchwały organów partyjnych”.

Stopień dyscyplinowania — to doniosły wskaźnik partyjności. Bolszewicka dyscyplina partyjna uwarunkowana jest przez wysoki stopień uświadamienia członków partii, oddanych sprawie partii i podporządkujących się dobrowolnie jej woli. WKP(b) dąży do tego, aby wszyscy jej członkowie działali świadomie, z głębokim przekonaniem.

Świadoma dyscyplina zakłada aktywny udział członków partii w pracy partyjnej, w omawianiu polityki i taktyki partii. **Leż** — uczy towa-

rysz Stalin — kiedy uchwała jest już powzięta, „jedność woli i jedność działania wszystkich członków partii jest koniecznym warunkiem, bez którego nie da się pomyśleć ani jednolitej partii, ani żelaznej dyscypliny w partii”.

Dyscyplina partyjna nakazuje członkom partii ściśle wypełniać i wcielać w życie uchwały partyjne. Towarzysz Stalin mówi: „Umiętność kolektywnego działania, gotowość podporządkowania woli poszczególnych towarzyszy woli kolektywu — oto co nazywa się u nas prawdziwą dyscypliną bolszewicką. Bez takiej dyscypliny bowiem, innymi słowy — bez takich cech, jak zdolność przezwyciężenia swej miłości własnej i podporządkowania się woli kolektywu — nie ma kolektywu, nie ma kolektywnego kierownictwa, nie ma komunizmu”.

Partia nie toleruje najbliższego naruszenia dyscypliny w swych szeregach. Niewykonanie uchwał organów partyjnych pociąga za sobą takie czy inne sankcje, aż do usunięcia z partii włącznie. Jednakże silna dyscyplina w partii nie jest celem samym w sobie, lecz środkiem — nieodzownym warunkiem pomyślniej realizacji stałych przed partią zadań.

Polityka partii bolszewickiej, tj. jej działalność kierownicza w służbie mas pracujących, działalność, zmierzająca do realizacji szczytnego celu — zbudowania komunizmu, stanowi kamień węgielny ustroju radzieckiego. Polityka nie jest sprawą jedynie kierowników partii, lecz sprawą całej partii, wszystkich jej członków.

Przewidywany w Statucie, ciężary na członka partii obowiązek praktycznej realizacji polityki partyjnej oznacza, że wszędzie i na każdym polu, na każdym odcinku pracy powinien członek partii bronić linii partyjnej i wcielać ją w życie, ujmować realizację wszystkich spraw z punktu widzenia partyjnego. Powinien on energicznie, z bolszewicką żarliwością, wypełniać powierzone mu zadania, stanowiąc częścią wspólną sprawy partii bolszewickiej i państwa radzieckiego. Powinien on być nieprzejędnym wobec wszystkiego, co sprzeciwia się linii partii i państwa radzieckiego, powinien zwalczać wszystko, co w jakikolwiek mierze mogłoby podważać lub osłabić ustrój radziecki.

Miejscie członka partii jest w pierwszych szeregach budowni cych społeczeństwa komunistycznego. Świeci on przykładem, porwa innych do stałego marszu naprzód, podnosi pozostających w tyle do poziomu przodowników, łamie skostniałość, rutynę i samoupojęcie.

W myśl Statutu WKP (b) do obowiązków członka partii należy „stać się zacieśniać więź z masami, w porę reagować na potrzeby i postulaty ludzi pracy, wyjaśniać masom bezpartyjnym znaczenie polityki i uchwał partii”.

Niezwyrodniona siła partii bolszewickiej tkwi w jej nierozdzielnej więzi z masami. Lenin i Stalin uważa, że partia, która utraciła lub chociażby osłabiła więź z masami, przestaje być partią.

Zagadnienia leninizmu, „Książka” 1949, str. 73—74.

W Związku Radzieckim partia bolszewicka zajmuje stanowisko kierownicze, dlatego też krytyka i samokrytyka ma szczególne znaczenie dla życia partii, dla wzmocnienia samodzielności, dla uaktywnienia każdego członka partii. „Czyż nie jest rzeczą jasną — mówi Józef Stalin — że — o ile chcemy posuwać się naprzód — powinniśmy sami uświadomić i naprawiać nasze błędy: czyż nie jest rzeczą jasną, że nikt inny nie może błędów tych ujawniać i naprawiać. Czyż nie jest rzeczą jasną towarzysze, że samokrytyka winna być jedną z najważniejszych sił na pedowych naszego rozwoju?”

Wypełnianie obowiązków przez członków partii przy jednoczesnym korzystaniu w pełni z przysługujących im praw jest zasadniczym warunkiem owocnej działalności partii bolszewickiej, tej siły kierowniczej narodu radzieckiego.

Zniesienie autonomii ZAMP

powiąże ściślej studentów z młodzieżą pracującą

Od wrocławskiego kongresu zjednoczonego organizacji młodzieżowych do chwili obecnej organizacja ZAMP-owska na wyższych uczelniach posiadała autonomię. Wyrażała się ona w istnieniu odrębnej organizacji studenckiej — Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej. W sierpniu br. obradująca w Warszawie Rada Naczelna ZAMP podjęła uchwałę polecającą Zarządowi Głównemu przeprowadzenie do końca roku br. w celu autonomizacji dotąd ZAMP, w ramy jednolitej struktury organizacyjnej ZAMP. Studenci ZAMP-owcy uchwalili to powołali z radością.

Dlaczego dotychczas istniała autonomiczna organizacja studencka i dlaczego obecnie nastąpiła likwidacja tej autonomii? Ażeby odpowiedzieć na pierwsze pytanie musimy cofnąć się o dwa lata wstecz. Sytuacja polityczna na wyższych uczelniach w tym okresie była trudna. Młodzież robotnicza i chłopska stanowiła jeszcze wtedy znikomy odsetek studiującej młodzieży. Wyższe uczelnie były w tym okresie przesyłane atmosferą izolacji studentów od młodzieży pracującej, atmosfera, która była pozostałością długotrwałego burzliwego wychowania młodzieży studenckiej. Pozostałe w spadku po sanacji rozbiście organizacyjne życia studenckiego, wyrażające się w istnieniu wielu organizacji samopomocowych, naukowych, sportowych pogłębiało atmosferę elitarystyczną i oderwania od mas pracujących. Często organizacje te wykorzystywane były przez wrogie elementy dla reakcyjnej działalności i kulturywłania korporacyjnych tradycji.

Na odcinku naukowym znaczne były wpływy reakcyjnej części profesury i ustępczej myśli naukowej. Synagoga, jaka istniała na wyższych uczelniach, wymagała skoncentrowania wszystkich sił postępowych studentów do walki o demokratyzację wyższych uczelni i życia studenckiego. Toteż utworzenie autonomicznej studenckiej organizacji w ramach ZAMP, która by przede wszystkim zajęła się odcienieniem wyższych uczelni było wówczas nie tylko słusne, ale i konieczne.

Od kongresu wrocławskiego działaliśmy w okresie 2 lat. Na wyższych uczelniach nastąpiły wielkie przemiany, przede wszystkim w sferze społecznej studiującej młodzieży i w świadomości politycznej studentów. Wymagała skoncentrowania wszystkich sił postępowych studentów do walki o demokratyzację wyższych uczelni i życia studenckiego. Toteż utworzenie autonomicznej studenckiej organizacji w ramach ZAMP, która by przede wszystkim zajęła się odcienieniem wyższych uczelni było wówczas nie tylko słusne, ale i konieczne.

Przemiany, jakie zaszły na wyższych uczelniach doprowadziły do tego, iż wiele z warunków, które leżały u podstaw utworzenia autonomicznej organizacji studenckiej, przestały istnieć. Obecnie walka o demokratyzację wyższych uczel-

ni nie wymaga już autonomicznej formy działalności organizacji ZAMP-owej, wręcz przeciwnie, wymaga zniesienia tej autonomii. Autonomia która koncentrowała siły postępowych studentów wokół walki o nową treść nauki i nowe oblicze studenta — budowniczego socjalizmu, stała się jej przeszkodą. Niektórzy członkowie ZAMP rozumieli autonomię jako rzekomą wyższość wobec ZAMP, dając wyraz tej „wyższości” przy zelnikowaniu się z młodzieżą robotniczą, wiejską, czy szkolną. Autonomia stawała się przysłowiowym „chińskim murem” w stosunkach między młodzieżą studiującą a młodzieżą pracującą. Wśród młodzieży ZAMP-owskiej, a nawet w niektórych instancjach organizacyjnych można było spotkać się niedużo, ale w wypadkach traktowania studentów jako młodzieży wyższej klasy. Ten niewłaściwy stosunek do nowo-robotniczej inteligencji wynikał z niezrozumienia różnicy, jaka istnieje między studentem polski i ludowej a wieksością studentów wyższych uczelni okresu przedwojennego — ludzi z reguły będących na służbie burżuazji.

Likwidacja autonomii powiąże ściślej studentów z masami młodzieży robotniczej i chłopskiej. Ujednolicenie kierownictwa spotęguje udział całej ZAMP-owskiej organizacji w walce o robotniczo-chłopskie kadry nowej inteligencji. Zadania Planu 6-letniego, jakie stoją przed wyższym szkolnictwem — przygotowanie 150 tysięcy wysokokwalifikowanych i ideowych kadr dla naszej gospodarki i kultury po zniesieniu autonomii ZAMP-u — to sprawa całej ZAMP-owskiej organizacji. Dlatego też terenowe organizacje ZAMP muszą w większym niż dotychczas stopniu kierować na wyższe uczelnie najlepszą młodzież ze szkół średnich pochodzenia robotniczego i chłopskiego, kierować na Uniwersyteckie Kursy Przygotowawcze młodych przodowników pracy i racjonalizatorów, realizować zadania postawione przez naszą Partię, aby 70—80 procent młodzieży studiującej na wyższych uczelniach stanowiła młodzież robotniczo-chłopska.

Zniesienie autonomii ZAMP wzmocni i wielokrotnie siły ZAMP w walce o robotniczo-chłopskie kadry tworzącej i zawodowej inteligencji, nierozdzielnie związanej z młodzieżą pracującą.

T. P.

W walce o wolność i nowy ład społeczny

(„Sprawa Pawła Eszteraga” w łódzkim Teatrze im. St. Jaracza)

Tak się złożyło, iż na scenach teatrów łódzkich „ida” równocześnie dwie sztuki autorów węgierskich — o Węgrzech: „Boha terowie dnia powszedniego” E. Mandi — w Teatrze Nowym i „Sprawa Pawła Eszteraga” — w Teatrze im. Stefana Jaracza. Obie sztuki dzieją się w całkiem odmiennych okresach historycznych i żyją zupełnie innymi zagadnieniami, a przede „Sprawa Pawła Eszteraga” posiada ścisły związek ze sprawą „Bohaterów dnia powszedniego”.

O cóż bowiem walczy i w imię czego ginie bohaterki bojownik Komunistycznej Partii Węgier — Eszterag? Walczy on i ginie w walce o te wszystkie rewolucyjne ideały, które doczekały się zwycięskiej realizacji w sztuce Ewy Mandi: o wyzwolenie ludu węgierskiego spod wżysku kapitalizmu i ucisku faszystowskiej klki Horty’ego, o postęp, sprawiedliwość społeczną i socjalistyczną przebudowę Węgier. Wolni ludzie z Csepel budujący już w pokojowym trudzie lepsze, szczęśliwsze jutro swego kraju zbierają plony z polew odfianę, krwawej walki, którą wiodli rewolucyjni działacze węgierscy w rodzaju Eszteraga.

Nielatwa była droga walki Pawła Eszteraga. Rok zwiadcza 1938, w którym rozgrywa się akcja sztuki Gergely’ego — to okres dalszego pogłębienia się procesu faszystowskiej Węgier, to okres specjalnej zjadłej nagonki przeciw patriotom z KP Węgier, zakłócającym coraz ściślej zdradzieckiej sojuszy Horty-Hitler-Mussolini. Psy policyjne przy współudziale sfer zandarmów, tajników, konfidentów i prowokatorów

w rodzaju Laszlo Rajka — zapamiętanie węgierską za wrogami faszystów, szukając przy tym starych dawno zapomnianych tropów rewolucyjnych.

Ot, upłynęło przecie niemal 20 lat od czasu, gdy skazanemu zaoznaczenie na śmierć za udział w rewolucji węgierskiej 1919 — komunisty Pawłowi Eszteragowi udało się zbiec i ukryć przed okiem żandarmów i defensywiaków faszystowskich, a przecież „nie zapomniała” o nim węgierska policja. Schwytał w 1938 r. na granicy „podejrzanego osobnika” — wnet dochodzi ona do wniosku — mimo zmian zaszłych w ciągu 20 lat w wyglądzie aresztowanego — że to „chyba będzie od dawna poszukiwany uchodzący już za zmarłego Paweł Eszterag”.

Zidentyfikowanie osoby więźnia nie jest rzeczą zbyt trudną. Mimo bohaterkich wysiłków matki, która z nie lada hartem woli zaprzę się na śledztwie swego syna, mimo starań komunisty Domanowicza, który ukryje wszystkie rodzinne zdjęcia bojownika, aby uniemożliwić jego identyfikację — znajdzie się przecież ktoś, kto pozna Eszteraga. Będzie nim oportunistyczny kanierowicz, szwagier aresztowanego — radca Kovacs. Bez poważniejszych skrupułów odegra on rolę Judasza, aby przysłużyć się reżimowi Horty’ego, aby w o-

czach tego reżimu nie narazić się na opinię „człowieka niepewnego” lub, co nie daje Boże, sympatyjującego z wrogami faszystów. Po identyfikacji sprawa Eszteraga jest właściwie przesądzona, ale... niezupełnie. Laszlo Rajk, aresztowany w 1931 roku przez policję budapeszteńską za rozpowszechnianie ulotek komunistycznych został szybko „zwolniony”, ponieważ podpisał zobowiązanie, że zostanie konfidentem i prowokatorem. Podobne zobowiązanie przagnął również wydusić policja węgierska od Pawła Eszteraga. „Niech pan skreśli swoją biografię, niech pan poda adres tajnej drukarni i wymienić współników, a puścimy pana na wolność” — kusi skazanka ponętnymi propozycjami sędzia śledczy.

Eszterag nie jest jednak „rajkiem”. Odrzuca ze wstrętem podobną „możność ratowania własnej skóry”. Nie wyda swoich towarzyszy, nie zordzi konspiracyjnej drukarni — kuźnicy słowa rewolucyjnego, nie sprzeda się faszystowskim siepaczom za cenę wyjazdu do Ameryki. Kroczy mężnie na śmierć, ginie jak bohater, świadomy, iż „dziara, jaka składa na polu walki o wolność i nowy ład, nie pójdzie na marne, lecz wzmocni jeszcze bardziej ducha w szeregach walczącej lewicy węgierskiej, przyspieszy zwycięstwo

rewolucji i socjalizmu. Sztuka Gergely’ego ukazuje nam dwa środowiska budapeszteńskie. Jedno — to obóz burżuazji węgierskiej i półświatka oportunistycznych typów drobniomieszczastkich, pełnych ngodowości wobec dyktatury faszystowskiej Horty’ego, dobrane zresztą „zabezpieczające” ich życie i „interesy”. Do tego obozu należy przedstawiciel „Legionu Bohaterów”, porucznik Michał Afa Nagy, typowym tego środowiska reprezentantem jest wzbogacony dzięki faszystowskiemu radca Józef Kovacs i „go dna” swego małżonka radczyni Kovacsowa. Członkami tego półświatka są również świadkowie z II odsłony i aktu „wystarszony” kupiec Braun oraz niezdecydowani, chwytliwi inteligenci, aktor i nauczyciel.

Leż jest w sztuce i inny obóz, obóz o wiele liczniejszy, obóz walki z faszyzmem. Oprócz czołowej postaci — Pawła Eszteraga — przedstawicielami jego są: robotnik Domanowicz, postępowy dziennikarz Bobori, młodzieniec bez „określonego zawodu”, Tomar, służący Kovacsów, Julka, żołnierz z załogi więziennej, wreszcie — wie-żniowie, których na scenie nie oglądamy, lecz słyszymy, gdy krzykami bunt i protestu zegnają idącego na śmierć Eszteraga.

Do obozu tego należą także są-

dziwa, bohaterska matka Pawła. Staruszka nie jest bynajmniej swiada domą rewolucjonistką, ale kocha to samo, co syn i tego samego, co on — nienawidzi. I dlatego, że rozumie i walczy o ideały syna, rozumie sens jego śmierci i dzieli — w imieniu wszystkich podobnych jej matek — jego wiarę w zwycięstwo wolności i sprawiedliwości.

Sztukę A. Gergely’ego oglądaliśmy w Łodzi już w zeszłym roku. Wystawiał ją wówczas w wielkim powodzeniu Teatr Idy Kamińskiej, która w „Sprawie Pawła Eszteraga” świeciła podwójnym triumfem: i jako reżyser i jako doskonała odtwórczyni roli matki Eszteraga. Od tej pory sztuka Gergely’ego obiegła w Polsce niejedne „deski sceniczne”, wzbogacając ostatnio repertuar łódzkiego Teatru im. Jaracza.

Oceniając poziom przedstawienia w Teatrze im. St. Jaracza, trzeba zacząć od trudności technicznych sztuki Gergely’ego: „Sprawa Pawła Eszteraga” składa się z 7 obrazów, ro przy braku sceny obrotowej i konieczności 7-krotnego przedstawienia dekoracji rozbiła sztukę na 7 oddzielnych przerywników „kawalków scenicznych” i automatycznie poniekąd osłabia napięcie i zainteresowanie widza. Jeśli jednak to zainteresowanie na przedstawie-

niu w Teatrze im. St. Jaracza „nie opada”, zasługa to — obok bezsprzecznie treści sztuki — reżysera (Konrad Laszewski) i gry zespołu artystycznego, zwłaszcza aktorów, odtwarzających czołowe postaci sceniczne. Wyróżnić by tu należało Seweryna Butryma w roli Kovacs, Halinę Gallową jako panią Eszterag i Adama Cyprjana jako majora sądu wojskowego.

Należy jednak od razu zwrócić uwagę, iż poziom ich gry jest nierówny: Kovacs np. jest dobry zwłaszcza w I odsłonie i w scenach „domowych” wodzi atoli w pewnym stopniu w scenach „politycznych i więziennych” (nie zbyt przekonująco odtwarza momenty z tzw. psychicznego namamania).

Pani Eszterag, szczerza i wzruszająca w scenach „z Julką” jest nieco sztuczna w czasie wizyty Domanowicza i zbyt może „opanowana” w scenie konfrontacji z synem. A Cyprjan jako major sądu wojskowego dobrze na ogół wydobyla podstępna „galanteria” tego oprawcy, za mało jednak groźny i okrutny jest w momentach „bez maski”.

Z pozostałych wykonawców wymienić należy przede wszystkim Annę Jarecką (Julka), następnie Leona Euszczyńskiego (radca policji). Spośród udanych sylwetek świadków wyróżnić się zwłaszcza Włodzimierz Fabiański jako profesor gimnazjalny Bokor.

Dekoracje Ewy Sobolowej podkreślają plastycznie „klimat” sztuki: „byćże życie” i luksus wzbogaconych dzięki faszystowskiemu Kovacsów i wstrząsająca atmosfera kazamatów węgierskiej policji. Stefan Stefanski.

Szkolenie zawodowe - podstawowym warunkiem poprawy produkcji i zwiększenia zarobków robotniczych

Przyczyny niedomagań w pracy Nowej Tkalni

— „Po prostu nie idzie mi robota, nie mogę wyrobić więcej. Sama nie wiem czyja to wina, moja czy krosien. Myślę, że krosina mam źle dostrzyżoną, zdaje sobie również sprawę z tego, że brak mi wiadomości fachowych — w głosie tkaczki Anny Zawadzkiej przebiega zniechęcenie. Jakże to. Osiąga zaledwie 45 proc. wykonania bazy akordowej. Oczywiście skutek tego zarobek jej jest bardzo niski, stanowi połowę tego co powinna zarobić. A przecież potrzebne są jej pieniądze. Jest sama, musi zapracować na siebie i dziecko. Na jej ładnej twarzy okolonej jasnymi włosami maluje się wyraźne przygnębienie.

Należało by się spodziewać, że ta młoda, niedoświadczona tkaczka pozostaje pod troskliwą opieką instruktorki i majstra. Niestety, tak nie jest. Z początku, gdy pracowała na innej sali, instruktorka często podchodziła do jej krosien, udzielając jej wskazówek i pomocy. Odkąd jednak przeszła na salę drugą, nikt się nie interesuje wynikami jej pracy. Nie może sobie dać rady na swoich 6 krosnach.

Takich tkaczy jak Anna Zawadzka jest w Nowej Tkalni ZEB im. Stalina — wiele. Młodzi ludzie zdolni do pracy wykonują połowę tego co powinni robić; zarabiają też o połowę mniej. Traci na tym fabryka, tracą oni sami. Oł, chociażby taki Władysław Pyłoch już 3 lata pracuje jako tkacz, a na krosnach swych wykonuje zaledwie 51 proc. bazy. Chociaż jest na liście objętych doszkaleniem zawodowym, stwierdza, że instruktorka w ogóle się nim

nie interesuje. Nie zwraca na niego uwagi również i majster — a wszyscy wiedzą, że Pyłoch pracuje niestarannie.

Brak kontroli wyników akcji doszkalania

Tak, zagadnienie doszkalania zawodowego w Nowej Tkalni jest nadal sprawą palącą. Wprawdzie nastąpiły na tym odcinku pewne pożądane zmiany, a mianowicie przeprowadzono staranny dobór instruktorów, gdyż połowa uprzednio pracujących jak się okazało nie wykonywała swych baz akordowych. Wprawdzie w teorii objęto ostatnio doszkaleniem wszystkich tkaczy, którzy nie osiagają 100 proc. wydajności, lecz przytoczone wyżej przykłady świadczą o wciąż jeszcze niedostatecznej kontroli i małej odpowiedzialności instruktorów oraz personelu technicznego.

Na sali, gdzie doszkalanie zawodowe znajduje się w centrum uwagi kierownika, gdzie przeprowadza się ścisłą kontrolę pracy majstrów i instruktorów, wykonanie baz akordowych poprawia się z każdym tygodniem. Na pozostałych salach kierownicy zapomnieli, że warunkiem pomyślnych wyników akcji szkolenia zawodowego jest dokładna i częsta kontrola, jest stałe analizowanie wydajności pracy wszystkich grup (na partiach) i poszczególnych tkaczy.

A przecież zostało już dowiedzione, że młodzi tkacze przy dobrych chęciach i pomocy ze strony kierownictwa potrafią szybko podnieść wy- niki swej pracy. Tkaczka Maria Ja-

ros, w ciągu jednego tylko miesiąca podniosła swą wydajność o 18 proc. Anna Blicharz — o 15 proc. Zarobki każdej z nich wzrosły o kilka tysięcy złotych.

O współpracę między majstrami

Mówiąc o szkoleniu zawodowym, nie można pominąć milczeniem zagadnienia doszkalania majstrów w Nowej Tkalni. W myśl instrukcji opracowanej przez dyrekcję i organizację partyjną, starsi wykwalifikowani majstrowie winni w chwilach wolnych po pracy dokształcać młodych, którym brak dostatecznych kwalifikacji. Niestety, współpraca ta nie wkroczyła jeszcze na właściwe tory. Przytoczmy chociażby urywek z korespondencji majstra Nowej Tkalni tow. Kolińskiego. Pisze on:

„W zakładach naszych dotychczas jeszcze nie ma współpracy między majstrami. Starsi, doświadczeni, strzegą zazdrośnie swych tajemnic przed młodymi majstrami. Pewnego razu usłyszałem przypadkowo fragment rozmowy jaką wiodli z sobą dwaj starsi majstrowie.

„Wiesz, ten młody majster — mówił jeden z nich — prosił mnie dziś, żebym mu pomógł odnaleźć pewne uszkodzenie w krosnie. Wysłałem go do magazynu, żeby nie widział jak ja to robię. Gdy powrócił, oświadczył, że to było głupstwo i nie warto nawet o tym mówić.

Oto przykład niewłaściwego ustosunkowania się doświadczonych majstrów wobec młodych, którym brak należytych kwalifikacji, oto źródło słabych wyników produkcji w naszej tkalni. Na niedostatecznie przygotowanych krosnach tkacz nie może dobrze pracować. Wykwalifikowani majstrowie powinni pilnie dokształcać młody narybek, ja osobiście znalazłem sobie kilka młodych majstrów, których uczyć zostają zawsze trochę po pracy. Apeluje do moich kolegów, żeby nie ukrywali swego doświadczenia a hojnie dzielili się nim z innymi. W ten sposób wzrosnie wydajność i jakość naszej pracy”.

Te własne spostrzeżenia i cenne uwagi naszego korespondenta świadczą o tym, że w Nowej Tkalni obok niewątpliwych osiągnięć istnieją jeszcze poważne braki, że nie funkcjonuje tutaj sprawnie kontrola aparatu technicznego i instruktorów tkackich.

Rola organizacji partyjnej i związkowej

Nasuwają się pytania: dlaczego o podobnych wypadkach nie sygnalizują agitatorzy i mężowie zaufania? Dlaczego nie interesują się oni tym

co się wokół nich dzieje, dlaczego nie wnikają w troski robotnika? Trzeba przyznać, że kierownictwo organizacji podstawowej pracuje aktywnie, że sekretarz wraz z dyrektorem organizuje odprawy z tkaczami niewykonyjącymi norm i z majstrami oraz śledzi wyniki produkcji. Nie widać jednak pracy szerszego aktywnego, nie widać zainteresowania się produkcją każdego poszczególnego członka organizacji podstawowej. Nie dostrzega się również uświadamiwiającej działalności organizacji partyjnej wśród aparatu majsterskiego, który niestety nie zawsze jeszcze stoi na wysokości zadania.

A przecież sama praca „odgórna” nie przyniesie pożądanych rezultatów jeśli wysiłkom dyrekcyj i kierownictwa organizacji partyjnej nie pospieszy z pomocą aktywny partyjny i związkowy.

Tylko stały i mocny kontakt z samymi robotniczymi, zainteresowanymi się tym, jak pracują ludzie, dlaczego mało zarabiają, kontrolowanie pracy instruktorów czy majstra i sygnalizowanie o każdym wypadku złej, szkodliwej roboty, o każdym wypadku zaniedbania i opieszałości — pozwoli na szybkie likwidowanie błędów i usterek, na pomyślne rozwiązanie szkoleń zawodowych i skuteczną walkę o podniesienie wydajności i jakości pracy załogi Nowej Tkalni.

H. Samsonowska.

Co nam daje Plan 6-letni?

Dwukrotny wzrost produkcji stali

Podczas pobytu w Łodzi hutników śląskich, goszczących u łódzkich włóknarzy, w toku przyjacielskich rozmów mówiono wiele o 6-letnim Planie, o tym, czym żyje dziś cała klasa robotnicza, o czym myślą włókniarz i górnik, hutnik i murarz. Zarówno śląscy, jak i łódzcy robotnicy przyrzekli, że Plan 6-letni wykonają przed terminem. W pewnej chwili wystąpił młody hutnik z Huty „Kościszko”, tow. Henryk Kowal:



„My tam, w hucie, bierzemy się za bary z robotą. Każdego dnia walczymy o lepsze wyniki. Nasza brygada ZMP-owska, która początkowo wytapiała 30 ton stali, obecnie wytapia 58 ton. Każdy z nas wyrabia do 130 procent normy”.

Podobnie, jak tow. Kowal oraz członkowie jego brygady, pracują ogromną część załogi Huty „Kościszko”. Wiedzą oni, że od ich wysiłków w znacznej mierze zależy szybka rozbudowa gospodarcza Polski, wiedzą, że im więcej dadzą stali, tym więcej zbuduje się maszyn, tym więcej można będzie na tych maszynach wytwarzać najrozmaitszych artykułów przemysłowych. Wiedzą, że Plan 6-letni nakłada na nich wielkie zadania.

Jakże to są zadania? W okresie 6-letnia nastąpi silny rozwój hutnictwa. W 1955 roku produkcja stali wyniesie 4,6 mln. ton — dwa razy więcej, niż w roku 1949 i 3,2 razy więcej, aniżeli w 1938 roku. Powstaną nowe, wielkie zakłady hutnicze.

Tow. Kowal i wszyscy dzielnicy Huty „Kościszko” oraz innych hut śląskich mają przed sobą ogromną, lecz owocną zarazem pracę, która położy trwałe fundamenty pod budowę socjalizmu.

Spółdzielnia produkcyjna w Konstancynie zdała egzamin życia

Świetne wyniki gospodarce stale zwiększają zastępy jej członków

W sierpniu br. minął rok od czasu założenia spółdzielni produkcyjnej w Konstancynie, pow. radomskiego. Jest to spółdzielnia I typu, tzw. Zrzeszenie Uprawy Ziemi.

W ciągu tego roku w spółdzielni nastąpiły poważne zmiany. Zniknęły małe polatki, poprzegrządzone szerokimi miedzami, bowiem już w ub. r. przystąpiono do zespolonej uprawy, co umożliwiło zastosowanie odpowiedniego płodozmiannu.

A wyniki zespolonej uprawy? 23 kwintale żyta z ha, podczas gdy w indywidualnych gospodarstwach tej samej gromady zebrano zaledwie 14 kwintali z ha. Ale to jeszcze nie wszystko. Obsiano 24 ha łąki, zapsz wniając sobie dobre i w dostatecznej ilości siano. Kontraktowano ten, pod który przeznaczono prawie 40 ha, obrodził nadspodziewanie dobrze. Z każdego hektara zebrano o 10 kwintali słomy lnu więcej, niż przewidyuje umowa kontraktacyjna. Roboty polne, dzięki ofiarnym wysiłkom członków spółdzielni, przeprowadzane są szybko i sprawnie. Weźmy tylko sprzed żyta, które z obszaru 40 ha skoszone w ciągu 3 dni, a zwieziono przez 1,5 dnia. Jest to przecież czas rekordowo szybki.

Dumę spółdzielców stanowi założona przez nich plantacja chmielu, skąd uzyskany dochód zostanie po dzieleniu na równi między wszystkich członków, a nie jak przy pozostawieniu upraw, z których dochód dzielony będzie w zależności od ilości

wniezionej ziemi, obornika, nasion, pracy i t.p. Na urządzenie tej plantacji wszyscy członkowie dali po równym kawałku ziemi, po 3 wozy obornika i uprawia ją wspólnie.

Spółdzielnia przystąpiła także do uprawy roślin nasiennej, przyniosło to znaczne sukcesy. W tym celu wzięto udział w konkursie, który wygrała. W tym celu wzięto udział w konkursie, który wygrała. W tym celu wzięto udział w konkursie, który wygrała.

W przyszłym roku zwiększymy nasienie roślin nasiennej, gdyż próba się udała doskonale, mówi z entuzjazmem tow. Zak, sekretarz podst. organizacji partyjnej w spółdzielni produkcyjnej.

Już po roku czasu wspólnego gospodarowania stosunkowo poważnie wzrosła stopa życiowa członków spółdzielni — oświadcza tow. Smit. Wpłynęło na to obfite niż w gospodarstwach indywidualnych zbiorzy zbóż, ziemniaków oraz roślin pastewnych, co zarazem przyczyniło się do podniesienia hodowli u naszych członków.

Istotnie w zagrodach członków spółdzielni widac dużą ilość dorodnego inwentarza żywego.

Czemu zawdzięcza spółdzielnia produkcyjna w Konstancynie te wszystkie osiągnięcia? Przede wszystkim ofiarną pracę i oddaniem ze strony jej członków oraz właściwej pracy organizacji par-

tyjnej, na której zebraniach omawiane są wyzerpująco wszystkie sprawy spółdzielni.

Organizacja partyjna troskliwie dba o rozwój i rozbudowę spółdzielni produkcyjnej, nie zapominając o pracy politycznej wśród chłopów małych i średnioludnych, którzy nie zdecydowanych, pozostających na razie na uboczu. W pracy tej bierze udział od początku na wiele trudności, gdyż mniej świadomi chłopcy mało i średnioludni, otumanieni kłamliwą propagandą wroga klasowego, nie od razu uwierzyli w wyższość gospodarstwa zespolonego nad indywidualną. Zdarzały się wypadki, że niektórzy z pomocników sukackich, jak na przykład były sołtys gromady Konstancynie, usiłowali mieć wśród chłopów szkodzac w ten sposób spółdzielni. Jednakże czujność organizacji partyjnej i ofiarności członków jej w pracy uświadamiwiającej potrafiły trudności te przełamać, a dziś wyniki tej pracy są już widoczne dla każdego.

Wbrew zakusom wroga klasowego, wciąż nowi chłopcy małego i średniego rolni przybywają na zebrania ogólne członków spółdzielni z prośbą o przyjęcie ich do spółdzielni. Gdy wiosną br. spółdzielnia liczyła 19 członków, obecnie posiada ich już 28.

Dzięki poważnym osiągnięciom gospodarczym przed spółdzielnią produkcyjną w Konstancynie otwierają się perspektywy dalszego szybkiego rozwoju.

To i owo

Niepożądani goście

Po krajach azjatyckich grasują od paru miesięcy „specjalni” misja wojskowa USA, która udziela „dobrych rad”, wsey i szpieguje, zaoiera korzystne (dla siebie) umowy o dostawę samelcu zbrojeniowego, a przede wszystkim poszukuje „armatniego mięsa” na potrzeby waszyngtońskich meaturników.

Obecnie wspomniana misja „batwi” w Syjamie, skąd zamierza udać się do Burmy. Zamierza — ale witya nie doszła do skutku, gdyż rząd burmański zakomunikował oficjalnie, iż nie życzy sobie tych amerykańskich odwiedzin i nie zgadza się na badanie przez misję urzędów wojskowych Burmy...

Charakterystyczny ten fakt świadczy wymownie, że POGLĄDOWA LEKCJA KOREANSKA NIE POZOSTAŁA BEZ WPŁYwu NA SWIADOMOŚĆ I POSTAWĘ NARODÓw AZIATYCKICH. Zdają sobie „one coras lepiej” sprawę z istotnych celów i zamiarów amerykańskich „misjonarzy”, w różno tych, którzy swą imperialistyczno-dolarową „wiarę” propagują w Afryce, Azji i Ameryce, którzy — szwędając się po wszystkich krajach i kontynentach — usiłują najniej wybrednymi środkami realizować zasady tej „wiarę” na miejscu.

Nie wątpimy, że odprawa udzielona wędrownym podległom wojennym w Burmie nie jest ostatnia.

B. D.

CZPO mało się troszczy o racjonalizatorów

Nowatorzy z Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Próchnika, ob. ob. Wileński i Kaściorocki, sporządzili swego czasu projekt maszyny do układania warstw towaru. Zastosowanie tej maszyny miało przynieść przeszło 2 miliony zł. oszczędności rocznie.

Podczas rozpatrywania projektu przez Główną Komisję Usprawnień przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Odzieżowego spostrzeżono w rysunkach projektu jeden błąd. Wobec tego bez dalszego rozpatrywania sprawy pomysł odrzucono. Jest to typowy przykład bezdusznego traktowania opracowanych przez robotników planów usprawnień. Gł. Kom. Uspr. zamiast pomóc racjonalizatorom, pokazać im, na czym polega błąd, wspólnie ten błąd poprawić, ograniczyć go do mechanicznego, biurokratycznego „odwalania kawałów”.

Uważam, że Główną Komisję Usprawnień powołano nie tylko do oceniania pomysłów, ale również w tym celu, aby członkowie jej przychodzili z jak najdalej idącą pomocą tym racjonalizatorom, którzy ze względu na brak teoretycznych wiadomości popełniają pewne omyłki w swych rysunkach.

M. Stasiak, Zakł. Przem. Odzież. im. Próchnika.

Nasi korespondenci piszą

Ka rygodne marnotrawstwo w OUL-u

Niespełna przed rokiem „Głos Robotniczy” zamieścił korespondencję, omawiającą sprawę ponie miedkich maszyn rolniczych, znajdujących się w Fabryce Tekstury Palistej w Łodzi, przy ulicy Henryka 10. Są to: kosiarka do trawy, kopaczka do ziemniaków oraz plug dwuskibowy.

Nie trzeba chyba podkreślać, jakie znaczenie mają tego rodzaju maszyny w chwili obecnej na wsi. Okręgowy Urząd Likwidacyjny zainteresował się tą sprawą już dawno, jeszcze w 1947 roku. Przesłano komisję, która sporządziła protokół — i na tym konio. W 1949 roku ukazał się artykuł na ten temat na łamach naszej gazety. Wtedy to przybyło dwóch groźnych urzędników, którzy najpierw usiłowali wykręcić autora korespondencji, aby mu na wymyślać, następnie oświadczyli, że burzący jest fakt poruszenia tego na łamach gazety, podczas, gdy taką sprawę można załatwić lokalnie. Znowu sporządzono „otokół, jak poprzednio, i znowu na tym skończono „urzędowanie”.

A maszyny stoją opuszczone do dnia dzisiejszego. Nie lepiej wy-

gląda sprawa maszyn stolarskich, które od 1945 roku niszczej w PCD „Paged” w Łodzi, przy ulicy Armii Czerwonej 7, a z pewnością bardzo przydałyby się one do produkcji w przemyśle meblowym, gdyby zostały upłynione przez OUL.

Niestety, urząd ten ogranicza swe czynności jedynie do obejrzania obiektów i sporządzania protokółów. Wielki już czas, ażeby sprawa biurokratów z OUL zajęły się władze zwierzchnie.

J. Mytkowski

Z pomocą walczącej Korei

Załoga ZPB im. J. Marchlewskiego wraz z całą klasą robotniczą solidaryzuje się z bohaterem walczącym narodem koreańskim. Z głęboką sympatią śledzimy przebieg walki, w której lud koreański zwycięsko rozprawia się z amerykańskimi agresorami.

W rezolucji, uchwalonej ostatnio przez naszych robotników, czytamy: „Bracia Koreańczy! My,

robotnicy i robotnicy Zakładów im. J. Marchlewskiego w Łodzi, jesteśmy z Wami. Brońcie swej wolności. Z całym postępowym światem wznosimy okrzyk — „Rece precz od Korei!”.

Ostatnio zebrano w zakładach 83 tys. złotych na rzecz walczącej Korei.

T. Saar

ZPB im. J. Marchlewskiego

Pomagamy odbudowującej się Warszawie

Na ogólnym zebraniu załogi Łódzkich Zakładów Przemysłu Gu-

złarsko-Galanterijnego robotnicy wystąpili z wnioskiem stworzenia lokalnego Komitetu Odbudowy Warszawy. Projekt został jednogłośnie przyjęty i cała załoga przystąpiła do KOW przeznaczając 0,25 proc. swych poborów miesięcznych na rzecz odbudowy naszej Stolicy.

Pragniemy, aby rzucone hasła znalazły odgłos we wszystkich zakładach pracy, aby w ten sposób robotnicy jeszcze mocniej dali wyraz swemu przywiązaniu do wspólnie wznoszącej się na nowo Warszawy.

Z. Rutkowska,

KPB im. F. Dzierżyńskiego,

„Elitarne” narady w Atelier Filmu Polskiego

W Atelier Filmu Polskiego już od dłuższego czasu prowadzone są narady produkcyjne. Biorą w nich jednak udział zawsze ci sami ludzie, tworzący zamknięte, ściśle ograniczone od „zwykłych” pracowników kółko. Na narady z reguły zaprasza się jedynie kierowników grup oraz majstrów. Do tej pory pokutuje w kierownictwie Atelier szkodliwe przekonanie, że robotnik produkcyjny, zatrudniony przy montażu lub dekoracjach, nie dorósł do tego aby uczestniczył w tego rodzaju naradach.

A tymczasem mnie się wydaje, że bynajmniej tak nie jest. Nasi robotnicy na pewno wnieśli by do narady wiele cennych spostrzeżeń i uwag, wprowadziłby nieco świeżego powietrza do atmosfery rutyniarstwa, panującej w Atelier. Powołałoby to na ściślejsze powiązanie kierownictwa z masami, na lepsze wykorzystanie tego cennego doświadczenia praktycznego, jakie posiada niejedną z naszych robotników.

H. Wilk,

Film Polski.

Więcej troski

o bezpieczeństwo i higienę pracy

Naprzeciw pierwszego okna drukarni ZP im. Dzierżyńskiego umieszczono kociół, w którym gotuje się ług. Kociół ten nie posiada szklanego przykrycia. Ulatniające się wydzielają z siebie dokoła powietrze. Jest to szczególnie dozwolone jeśli się uwzględni, że odór,

wydobywający się z kotła, stanowi niebezpieczeństwo dla zdrowia. Sądzę, że winien się tak bolączką zająć nasz referat higieny i bezpieczeństwa pracy.

Z. Rutkowska,

KPB im. F. Dzierżyńskiego,

Z. Polankiewicz,

LZPGG

13 września

KRONIKA PARTYJNA

Uwaga, wykładowcy i kierownicy kursu II-go stopnia... Wydział Propagandy Dzielnicy „Śródmiejskiej” zawiadamia, że w dniu 13. 9. br. o godz. 16.30 odbędzie się odprawa instrukcyjna w lokalu Dzielnicy.

Budowa domków na Stokach rozpocznie się w tym tygodniu

Prezydium RN m. Łodzi poczyniło już wszystkie niezbędne przygotowania do rozpoczęcia budowy indywidualnych domków pracowniczych na Stokach. Dzisiaj ma się tam już przystąpić do wykopów, a w piątek roboty ruszą pełną parą.

Dwa internaty nieco zapomniane Centralny Zarząd Przemysłu Wełnianego winien otoczyć większą troską uczącą się młodzież

Na krańcach miasta, w pięknym nowym budynku przy ulicy Przyszłość 46 mieści się na parterze internat dla dziewcząt, uczniń Państwowego Gimnazjum Przemysłu Wełnianego oraz Młodzieżowego Technicum Przemysłu Wełnianego.

naszych odwieczną nieobecną była kiero-wniczka internatu — ob. Groszowa. Czyżby nie interesowała się tym, co się w internacie dzieje? Nie jest to zresztą pierwszy wypadek jej nieobecności w internacie w normalnych godzinach pracy.

Wydaje się, że Centralny Zarząd Przemysłu Wełnianego nieco zbyt słabą opieką internaty dla młodzieży, która w przyszłości stworzyć ma kadry wykwalifikowanych robotników dla tego przemysłu.



Nasi Czytelnicy zwracają uwagę Odpadki zatrują powietrze

Mieszkańcy ul. Lipowej 64 piszą: „W sąsiedztwie naszym mieści się fabryka, z której odpadki o nieprzyjemnym zapachu wyrzucane są pod ścianę naszego domu. Odpadki te zatrują powietrze tak, że nie możemy zupełnie otworzyć okien. Interweniowaliśmy w tej sprawie u kierownika fabryki, który oświadczył nam, że je usunie, ale jak dotąd jeszcze tego nie uczynił.”

Mieszkańcy ul. Strycharskiej proszą o jej uporządkowanie

Ob. Helena Wasiłkowska pisze: „Prosimy Miejskie Przedsiębiorstwo Drogowo o zainteresowanie się ul. Strycharską na odcinku od ul. Tułczyńskiej do Myśliwskiej. Chodzi o czyszczenie dołów szklity i usunięcie cuchnącego bufora oraz o ułożenie chodnika chociaż po jednej stronie ulicy.”

Budowa łódzkiej trasy Północ-Południe



Na nowej arterii komunikacyjnej Łodzi, tzw. trasie P — P, prowadzone są obecnie ożywione prace. Na ulicy Zachodniej ułożona jest już szyna tramwajowa.



Młodzież szkolna pomaga z zapalem przy budowie trasy. Wykonnając roboty ziemne na ul. Zachodniej w pobliżu Alei Kościuskiej, Chłopcy z gimnazjum im. Kopernika pracują dzielnie, wykonując około 300 procent normy.

Jeden bar — to zbyt mało Pod uwagę PSS i LZG

W ostatnich dniach lipca br. w Halli Targowej PSS, przy pl. Barlickiego (Zielony Rynek), uruchomiony został nowy bar. Jest nim Dział Zbiorowego Żywnienia Nr 14. Hala Targowa posiadała już dawniej małe bar, w którym wydawano herbatę, kanapki i ciastka, a w godzinach obiadowych — supę.

Uwaga, studenci Akademii Medycznej!

Zebrań ogólna lat studiów odbędzie się w następujących terminach: Wydział Lekarski rok I piątek 15 b. m. godz. 11, ul. Narutowicza 60; rok II piątek 15 b. m. godz. 11, ul. Narutowicza 60; rok III sobota 16 b. m. godz. 11, ul. Narutowicza 60.

Spis abonentów telefonicznych

Dyrekcja Okręgowa Poczt i Telekomunikacji w Łodzi przystępuje już do sporządzenia Okręgowego Spisu Telefonów na rok 1951. W związku z tym wszyscy abonenci, którzy zostali wadliwie podani w spisie na rok bieżący i tacy, których obecne brzmienie nazwy odbiega od podanej w tegorocznym spisie winni niezwłocznie nadesłać do urzędu pocztowego, którego są abonentami, zmiany i uzupełnienia na piśmie.



Ach, te załączniki! Po wyjściu z pracy postanowiłem się trochę przejsić. Szedłem więc sobie Aleją Kościuski, patrząc na prowadzone tam obecnie roboty i ciesząc się, że uzyskamy w Łodzi taką piękną trasę... Nagle z zamyslenia wyrwał mnie jakiś głos: — Serwis, Hipek! Jak się masz? — Naprzeciw mnie szli Alojzy Grzybek i Ewaryst Mgiełka. Ewaryst wyglądał bardzo źle i co chwila ocierał pot z czoła.

Więcej miejsc w łódzkich hotelach Przebudowa „Polonii” i „Małego”

Niezależnie od doraźnych konserwacji budynków hotelowych, przeprowadzane są obecnie poważniejsze prace inwestycyjne w hotelach „Polonia” i „Małym”. Hotel „Polonia” dzięki dobudowaniu oficyny zostaje powiększony o 20 pokoi, prócz tego wybudowane są stana podcienie. Ukończenie robót i oddanie hotelu do użytku przewidziane jest w końcu br.

Dużej przemianie ulegnie również hotel „Mały”, który uzyska 25 nowych miejsc. Powiększone zostaną również garaże hotelowe. Zakonieczanie przebudowy tego hotelu przewidziane jest już w końcu października.

Zwiększenie ilości miejsc w hotelach pozwoli na częściowe rozładowanie nie istniejących jeszcze trudności przy otrzymaniu miejsc w hotelach łódzkich.

„Potok” dopędza harmonogram Już za kilka dni pierwszy z budynków będzie gotów

Wszyscy przechodnie zatrzymują się chętnie przy ul. Stodolnianej lub Połudnocnej, aby choć przez chwilę podziwiać wznoszone tam potokowce. Wyrażonym śladem odznaczają się na ścianach świeżo ułożone cegły, coraz to wyżej i wyżej wspinają się mury nowych domów.

Roboty przy budowie potokowców na Starym Mieście postępują naprzód z niesłabnącym tempem. Wydajność pracy całego zespołu wzrosła i przeciętnie wynosi obecnie 140 proc., a jeśli chodzi o samych murarzy, przeszło 150 proc. Już za kilka dni pierwszy z budynków (30 b), na którym wkłada się obecnie stropu III pietra, zostanie ukończony w stanie surowym.

Dalej pójdą następnie w odstępiech mniej więcej 10-dniowych, cegły i kierownictwo dotrzymują słowa. — Pierwszy budynek będzie gotowy w 8 miesięcy od chwili przystąpienia do robót.

Do wiadomości instruktorów świetlicowych

Wydział Kultury i Oświaty Okręgowej Rady Związków Zawodowych zwołuje pierwsze organizacyjne zebranie instruktorów świetlicowych: teatralnych, chóralskich i tańecznych, które odbędzie się w dniu 18. IX. br. o godz. 10 w Teatrze Świetlicowym ORZZ przy ul. Traugutta 18.

Murzyński zespół pieśni i tańca wystąpi w dn. 19 i 20 b.m. w Łodzi

W najbliższych dniach przybywa do Polski murzyński zespół pieśni i tańca z programem o charakterze folklorystycznym. Bogaty program zespołu murzyńskiego zawiera m. in. akcenty polityczne, uwykułające walkę narodów kolonialnych o wyzwolenie.

Konferencja młodych nauczycieli

W dniu dzisiejszym, o godz. 17, w sali III Ogólnokształcącej Szkoły TPD, przy ulicy Sienkiewicza 46, odbędzie się konferencja młodych nauczycieli, zorganizowana przez Związek Nauczycielstwa Polskiego Zarz. Wielkiej Łodzi.

Harcerze na rzecz Korei i odbudowy Warszawy

W tych dniach w Dzielnicy Łódź Śródmieście—Prawa ZHP odbyło się plenarne posiedzenie aktywu Dzielnicy. Obecni byli ZMP-owcy pracujący na odcinku harcerskim oraz kierownicy szkół, opiekunowie i młodzież harcerska.

„Igraszki z diabłem” w Teatrze Świetlicowym ORZZ

W dniach 18 i 17 br. o godz. 18 w Teatrze Świetlicowym ORZZ, ul. Traugutta 18, wystawiona zostanie sztuka pt. „Igraszki z diabłem” J. Drdy przez zespół teatralny Zw. Zaw. Kolejarzy w Karsznicach. Wstęp bezpłatny.

Poszukiwani pracownicy

Rozwożników i platformy jednokonne poszukujemy od zaraz do rozwozki mleka. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, ul. Gdańska 126. 816 Kierownika sklepu, optyków, ekspedientów, kartotekarki, fakturzystki i sprzątaczkę poszukuje Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego, Biuro Sprzedaży Przemysłu Precyzyjnego i Optycznego Łódź, Wigury 21, do nowoutwarych sklepów w Kalsku, Bielsku, Gilwicach. Podania wraz z życiorysem należy przesałać do Oddziału Personalnego. 810

Dziś nocy dyżuruje następujące apteki:

- Piotrkowska 193 — Czernek, Łągowicka 120 — Pastorowa, Piotrkowska 307 — Pawłowski, Narutowicza 42 — Rychter, Gdańska 90 — Rembieliński, Armii Czerwonej 6 — Szymański, Srebrzyńska 67 — Szlindembuch, Piortkowska 25 — Stecel, Plac Kościelny 8 — Apteka Społeczna Nr. 53. Nr. telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.

Ogłoszenia do wszystkich pism w całej Polsce przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń Spółdz. Wydawn. „Proso” ul. Piotrkowska 104a tel. 111-50 i 114-75

Codziennie od godz. 8 do 17, w sobotę od godz. 8 do 15-ej. Modeli poszukuje Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych. Łódź, Narutowicza 77. 819



Co pisała prasa łódzka w dn. 13 września 1930 r.

WOJNA O PLAN REGULACYJNY
Ogłoszony przez magistrat łódzki plan regulacyjny Łodzi — spotkał się z burzą protestów. Na łamach gazety wypowiadają się fabrykanci i kamienicznicy, którzy zapowiadają, że nie dopuszczą do „poszerzania ulic” ani do wprowadzania innych „nowości”.
W razie wprowadzenia w życie planu regulacyjnego Geyer i Steinert zapowiedzieli, że przeniosą swoje fabryki do innego miasta.

PUPILEK ZWARIOWAŁ
Pupilek łódzkiej gazety — morderca Łanucha — odsiadujący karę na Świątym Krzyżu — zwarował. Do „chorego” wezwano natychmiast dwóch znakomitych lekarzy specjalistów, jednego z Warszawy drugiego z Kielc.

STATYSTYKA STRAJKÓW
Gazety ogłaszają dane statystyczne dotyczące ilości strajków w Polsce w roku 1929.
Jak się okazuje w roku tym robotnicy przeprowadzili ogółem 499 strajków, przy udziale 215.564 strajkujących.
W strajkach wybuchłych na te żądania podwyżki płac — brało udział 62.807 robotników, w strajkach politycznych wzięło udział 118.215 osób. Pozostała ilość strajkujących przerywała pracę wskutek innych, często lokalnych zatargów z pracodawcami.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Dziś, o godz. 19.15 sztuka Aleksandra Gergely pt. „Sprawa Pawła Eszteraga”.
Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
O godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego”.
Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrębów Stalingradu 21, tel. 150-36)
Dziś, o godzinie 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.
Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16.
Zniżki ważne.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Godz. 19.15 „Córka pani Angoli”.
Zniżki ważne.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stajna 1) „Diabelska Gra”, dod. „Młodziecy w walce o pokój”, godz. 16, 18, 20

BALTYK (Narutowicza 20) „Stiepan Razin”, dod. „Sesja Świat. Feder. Kobiet w Moskwie”, godz. 16, 18, 20, 21
(Dla dzieci powyżej lat 12)

BAJKA (Franciszkańska 31) „Tospedowice nieugięty”, dod. „Podmoskiewskie pałace”, godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Nr 34” (Kronika Nr 37-50, „Racjonalizator Uralskiej Fabryki Maszyn”, „żyćcie pszczoł”), godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2) — Kino nie czynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 178) „Wschodnie złoty”, dod. „XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie”, godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 12)

POLONIA (Piotrkowska 67) „Dwie Brygady”, dod. „Korea”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
(Dla dzieci powyżej lat 7)

PRZEWIOŚNIE (Zeromska 76) „S-Orzeł zaginal”, dod. „18 milionów”, godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 12)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Eustelia Parmeńska” I seria, dod. „Młode skrzydła”, godz. 18, 20.
(Dla młodzieży niedozwolony)

REKORD (Rzgowska 2) „Córka na rynarza”, dod. „Julian Marchlewski”, godz. 18, 20.
(Dla dzieci powyżej lat 12)

ROMA (Rzgowska 84) „Muzyka i miłość”, dod. „Torpedo — Dynamo”, godz. 18, 20.
(Dla dzieci powyżej lat 10)

STYLÓWY (Kilińskiego 123) „Maszenka”, dod. „Stonka”, godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 7)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Dni i noce”, dod. „Człowiek z Góry Wysockiej”, godz. 18, 20
(Dla dzieci powyżej lat 8)

TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) „Milczenie jest złotem”, dod. „Igrzyska szkół zawodowych w Warszawie”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
(Dla młodzieży niedozwolony)

TECZA (Piotrkowska 108) „Przecznice”, dod. „Świat młodych. Nr 12”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.

Realizujemy Plan 6-letni

O wzmocnienie krajowej bazy surowcowej

W codziennej pracy wykujemy wielkie dzieło sześciolecia: 11 tys. traktorów, 18,8 tys. wagonów towarowych, 540 tys. ton kwasu siarkowego, 37 tys. samochodów osobowych i ciężarowych, 74,9 mil. metrów tkanin wełnianych — w ostatnim roku Planu.

Tak burzliwy rozwój naszego życia gospodarczego, jak podwojenie wytopu stali, jak 3,5-krotny wzrost produkcji przemysłu chemicznego, rozbudowa przemysłu motoryzacyjnego i na szeroką skalę zakrojona mechanizacja rolnictwa, zwiększa wydatnie zapotrzebowanie na surowce: na rudy żelaza i metale kolorowe, na paliwa płynne, surowce chemiczne i włókiennicze. Zapotrzebowanie to stwarza konieczność rozbudowy bazy surowcowej.

W nieograniczonych ilościach — w stosunku do własnych potrzeb — posiadamy jedynie węgiel kamienny i brunatny, torf, sól kamienną i gips; a ponadto surowce tzw. ceramiczne: granit, bazalt, wapień, margiel, piaskowicę i wszelkiego rodzaju gliny żwirki, plastyczne i ogniotwórcze. W dziedzinie surowców metalicznych sytuacja nie przedstawia się tak korzystnie: jedynie, jeśli chodzi o zapotrzebowanie na cynk i ołów, — mamy na długi okres czasu zapewnienie na niezależność od importu. Zasoby naszych rud żelaza, miedzi, arsenu i niklu, a także nasze złoża ropy naftowej, nie mogą uczynić nas samowystarczalnymi. Mimo to jednak zaliczamy się do krajów średnio wyposażonych w kopalnię, posiadamy bowiem lepsze warunki rozwoju przemysłu od wielu innych państw.

W sześciolecie musimy w jak największym stopniu wykorzystać posiadane zasoby mineralne i wydobyć w roku 1955 — jak przewiduje Plan — 3 mil. ton rudy żelaza, podnieść wydobycie ropy naftowej do 394 tys. ton rocznie, rozbudować krajową bazę surowcową przemysłu chemicznego i włókienniczego. Uruchomić własną produkcję metali lekkich, jak aluminium i magnez.

W sześciolecie rozbudujemy istniejące kopalnie rudy żelaza, unowocześnimy je i zmechanizujemy oraz wybudujemy 35 nowych. Będzie to prawdziwy przełom w tej dziedzinie naszego życia gospodarczego, dotąd niemal całkowicie zaniedbanej.

Większość naszych rud — to przeważnie rudy niskoprocentowe, zawierające niewielkie ilości czystego metalu. Odnosi się to zarówno do rud żelaza, które w 94,5 proc. zawierają przeciętnie około 33 proc. czystego

metal, jak i rud miedzi, a nawet cynku i ołowiu. Niskoprocentowość naszych rud była źródłem powstałej w okresie międzywojennym i pokutującej tu i ówdzie jeszcze dziś opinii, że rudy tych nie opłaca się eksploatować na szeroką skalę.
Teoria ta jest całkowicie niestuzna i wręcz szkodliwa. Eksploatacja rudy krajowych jest konieczna i opłacalna, tym więcej, że rudy niskoprocentowe można wzbogacać. Wzbogacanie kopalni przy pomocy nowoczesnych metod praktykowane już od wielu lat na szeroką skalę w Związku Radzieckim, odegrać może olbrzymią rolę w naszej gospodarce narodowej. Umożliwia ono racjonalne wykorzystywanie rudy ubogich i surowców o skomplikowanym składzie mineralnym.

Zmiana metod wydobycia pozwoli na wydajne polepszenie sytuacji w zakresie zaopatrzenia w ropę naftową. Obecnie wiercenia wykonuje się u nas przeważnie przy pomocy żurawi udarowych, co — jak wyraził się wice minister tow. Lesz. — jest „prawdziwym dlabaniem w ziemi, przy którym wiercenia te nie mogą przekroczyć stu kilkudziesięciu metrów na miesiąc”. Wiercenia udarowe należy zastąpić obróbowymi: przy wierzeniach tych uzyskuje się w ZSRR średnio 600 mfr. bież. otworu wiertniczego miesięcznie. Nowe tysiące ton ropy może dać ponadto wtórna eksploatacja złóż, zdawałoby się już wyeksploatowanych przez włączanie do nich sprężonego powietrza, gazu lub wody.

Jeśli chodzi o przemysł chemiczny — oparcie produkcji kwasu siarkowego w 1/3 na surowcach krajowych: anhydrycie i gipsie, pozwoli na poważne ograniczenie importu pirytów. Podstawowym surowcem dla rozwoju naszego przemysłu chemicznego jest węgiel, którego przerobka chemiczna wzrosła w r. 1955 do 15 mil. ton. Na dużą skalę podjęta będzie w sześciolecie chemiczna przerobka niskogatunkowego drewna i odpadków drzewnych.

Aby powiększyć krajową bazę surowcową, rozszerzymy zakres badań geologicznych i przyspieszymy je. Jesteśmy krajem bardzo słabo zbadanym pod względem geologicznym. Jest to jeszcze spuścizna okresu międzywojennego, kiedy to w tak ważnych dziedzinach życia gospodarczego jak przemysł węglowy i naftowy ograniczono się jedynie do dorywczych ekspertyz. Zaledwie kilku geologów pracowało wówczas w przemyśle naftowym i w większości fachowcy zagraniczni podczas gdy prze-

mysł węglowy nie zatrudniał ani jednego. Tymczasem Polska jest krajem o warunkach geologicznych, w których występują zazwyczaj w znacznej ilości tak ważne surowce jak węgiel koksujący, żelazo, metale kolorowe, ropa naftowa, bauxyt itp.

Na powiększenie własnej bazy surowcowej może wpłynąć ponadto stosowanie w przemyśle na szeroką skalę artykułów zastępczych. Tak np. przez stosowanie stopów cynkowo-aluminiowych można wydatnie ograniczyć zużycie miedzi.
Z poważną, coraz poważniejszą pomocą pospieszą też naszemu przemysłowi — w dziedzinie zaopatrzenia w surowce — nowoczesna chemia. Syn-

Ze sportu

Bregulanka i Weinberg

zdoływają tytuły mistrzowskie w Bukareszcie

W Bukareszcie zakończono między narodowe lekkoatletyczne mistrzostwa Rumunii, w czasie których zawodnicy Czechosłowacji zdobyli 12 tytułów mistrzowskich, Węgry — 9, Polska, Finlandia i Rumunia — po 3, Niem. Rep. Dem. — 2.

W ostatnim dniu mistrzostw Polacy odnieśli dwa sukcesy. Należą do nich: zwycięstwo w kuli kobiet i ustanowienie nowego rekordu Polski przez Bregulankę, która osiągnęła 13,40 m oraz zwycięstwo Weinberga w trójczłoku wynikiem 14,64 m.
A oto wyniki konkurencji ostatniego dnia mistrzostw:
200 m kobiet: 1) Stec Niem. Rep. Dem. — 25,8 (nowy rekord NRD), 2) Egri Węgry — 25,8, 3) Ivanova Bułgaria — 26,0.
400 m mężczyzn: 1) Banhelmy Węgry — 49,2, 2) Solimosi Węgry — 49,5, 3) Podebrad CSR — 49,6.
Dysk mężczyzn: 1) Klies Węgry — 48,06 m, 2) Kormuth CSR — 46,97 m, 3) Karlson Finlandia — 46,77 m.
10.000 m: 1) Zatopek CSR — 30:02,4, 2) Christea Rumunia — 32:42,6, 3) Jonika Rumunia — 32:54,6.
Kula kobiet: 1) Bregulanka Polska — 13,40 m, (nowy rekord Polski), 2) Komarkova CSR — 13,09 m, 3) Jungrova CSR — 12,52 m.
80 m ppł. kobiet: 1) Schreierowa Niem. Rep. Dem. — 11,9 (nowy rekord NRD), 2) Modrachova CSR — 12,3, 3) Jovanescu Rumunia — 13,0.
Tyczka: 1) Olenius Finlandia — 4,10 m, 2) Honomai Węgry — 4,10 m, 3) Saksas CSR — 4,00 m.
1.500 m: 1) Aim CSR — 3:56,4, 2) Apro Węgry — 3:56,6, 3) Beres Węgry — 3:56,7, 4) Potrzebowski Polska — 3:56,8.
Trójczłok: 1) Weinberg Polska — 14,64 m, 2) Koifisto Finlandia — 14,38 m, 3) Frim Niem. Rep. Dem. — 14,27 m (nowy rekord NRD), 4) Hoffman Polska — 14,13 m.

Na cele społeczne

Imicjatywa godna poparcia

W dniu 15 września (sobota), o godzinie 14.30 na boisku Zjednoczonych, przy ulicy Kilińskiego róg Emilii, odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy Poludniowo-Łódzkimi Zakładami Przemysłu Pasmanteryjnego i Zakładami im. Lenartowskiego, a Centralnym Zarządem Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego.

Całkowity dochód z tej imprezy przeznaczony został na zakupienie ambulansu dla ofiar gangsterkich napaść amerykańskich imperialistów na Korei.
Jednocześnie Poludniowo-Łódzkie Zakłady, Zakłady im. Lenartowskiego i CZP Jedw. - Gal. wają wszystkie zakłady z terenu Wielkiej Łodzi do organizowania podobnych imprez sportowych i

przeznaczania dochodu z nich na ten sam cel, to jest ufundowanie ambulansu.
Dzisiejsze imprezy sportowe
O godzinie 18 na torze w Helenowie odbędzie się wielkie zawody kolarskie, w których udział wezmą zwycięzcy 6-etapowego wyścigu „Szlakiem Pokoju”, zespoły ZS „Gwardii” oraz ŁKS Włocławka.
Program zawodów przedstawia się bardzo ciekawie i obejmować będzie wyścigi — australijsko-włoski, drużynowy, rozstawny i na dystansie 75 okrążeń z pięcioma finiszami.
Zawody odbywać się będą przy świetle elektrycznym.
Bilety w kasach na Helenowie nabyci można już od godziny 14, w cenie — trybuna 250 zł., stojące 150 zł., uczniowskie i wojskowe 80 złotych.

Gimnastyczki FSGT

startują w Łodzi

W piątek, 15 bm. przyjeżdża do Łodzi kłobeca reprezentacja gimnastyki francuskiej zrzeszonych w FSGT. W sobotę zawodniczki francuskie startują w zawodach, które odbędą się w hali Włocławka na Widzewie (o godz. 18) mając za przeciwniczki najlepsze gimnastyczki polskie z Rakocz, Reindows, Krupianka, Kanikowska, Kurzan-ka, Blaszczykówna na czele.
Zawodniczki francuskie reprezentują bardzo wysoką klasę. Ich spotkanie z naszą reprezentacją zapowiada się bardzo interesująco.
Poza Łodzią zawodniczki francuskie odwiedzą jeszcze i inne miasta, gdzie zorganizowane zostaną pokazy gimnastyczne z ich udziałem a między innymi w Krakowie i Radomiu.

Co usłyszymy przez radio

Program na środę, 13 września 1950 roku.
12.04 Dziennik południowy, 13.10 (L) Fragment powieści Panfiorowa pt. „Bruski”, 13.30 Koncert dla szkół, 14.30 Aud. szkolna dla klas V—VII — „Cudowna lampka pana aptekarza” słuchowisko, 15.10 (L) Starofrancuska muzyka kameralna. Wyk.: — I. Jackowska — Zalewska — Klaweski, S. Popiński — flet, Z. Ostalczyk — skrzypce, Zb. Frieman — altówka, M. Szaleski — kierown., H. Wasalanka — komentarz muzyczny, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 16.00 Dzieńnik populudniowy, 16.20 (L) Oczajkowski — Suita baletowa „Dziadek od orzechów”, 16.40 „Czy wiecie?”, 17.00 (L) Koncert chóru i orkiestry Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia, p-d Al. Tarskiego, z udz. E. Banaszczyka — baryton, 17.45 Audycja literacka, 18.15 (L) „Skrydlaty mikrofon”, 18.30 (L) Pieśni, arie i due ty operowe w wyk. wybitnych śpiewaków, 18.45 (L) Audycja z cyklu: „Głos mają kobiety”, 19.00 Audycja Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, 19.15 Koncert orkiestry Rozgłośni Szczecińskiej, 20.00 Dziennik wieczny, 20.40 Pieśni Franciszka Poulenc’a, 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Zb. Szymonowicza, 22.00 „Wszelchnia Radiowa”, 22.20 Koncert. Transmisja z Czechosłowacji, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.15 Koncert symfoniczny z udziałem J. Heifetza — skrzypce.

Basti Bagirowa - mistrzyni bogatych plonów bawełny

W roku 1913, który był najurodzajniejszym w Azerbajdżanie rolniczym na przestrzeni całego stulecia, zebrano przeciętnie po 8 centn. bawełny z hektara!

Kolchozniczka Basti Bagirowa zna cały kraj radziecki. Wraz ze innymi towarzyszkami osiągnęła ona na polach kolchozu im. Woroszyłowa (okręg kasum-izmański) ponad 100 centn. bawełny z ha. Bagirowa jest dwukrotnym Bohaterem Pracy Socjalistycznej, deputowaną do Rady Najwyższej ZSRR. Jej droga życiowa podobna jest do losów milionów pracowników wsi kolchozowej, przed którymi władza radziecka, ustrój kolchozowy otworzył perspektywę dostępnego, kulturalnego życia.

— Byłam najmłodszym dzieckiem w licznej rodzinie biednego chłopca — opowiada Bagirowa. — Przyjście na świat córki nie uradowało ojca. Na mój widok ojciec wykrzyknął z niezadowolaniem „Bastir!” (Dość!) Dlatego to właśnie matka, placząc, nazwała mnie Basti.

„Dopiero w okresie władzy radzieckiej, w ustroju kolchozowym, chłopka azerbajdżańska stała się równoprawnym, aktywnym pracownikiem. W roku 1931 w życiu Basti Bagirowej nastąpił radykalny przełom: wstąpiła ona do kolchozu.

Od początku pracy w kolchozie Basti Bagirowa rozmyślała nad najlepszymi metodami zbierania bawełny. Starym zwyczajem zbieraczki bawełny jedną ręką zbierały surowiec, a drugą podtrzymywały krzew. Kosze z bawełną ciągnęły za sobą. Za rekord uważano zebranie 30 kilogramów w ciągu dnia.

Basti Bagirowa postanowiła zmniejszyć ustalony tryb sprzętu bawełny. Użyła sobie specjalny fartuch z dwiema kieszeniami — na bawełnę różnego gatunku — i zaczęła zbierać ją dwiema rękami. W roku 1933 Bagirowa zbierała już 90—100 kg dziennie, czyli trzy, a nawet czterokrotnie więcej, niż wynosiła norma. W następnym roku doprowadziła ona dzienny zbiór do 260 kg, a w roku 1935 osiągnęła rekord — 460 kilogramów dziennie. Swoją metodę zbierania bawełny dwiema rękami Bagirowa szeroko propagowała pomiędzy innymi zbieraczkami. Umieszczała artykuły w prasie, występowała na naradach, jeździła na sąsiednie plantacje, by w sposób poglądowy uczyć kolchozów.

Jej system zaczęło wkrótce stosować tysiące ludzi, a obecnie stosują go już wszystkie okręgi hodowli bawełny w Związku Radzieckim.

W 1935 roku Basti Bagirowa pojechała jako delegatka na II Wszelchniowy Zjazd kolchozników-szurowników. Tu po raz pierwszy w życiu zobaczyła i usłyszała wielkiego wodza narodu radzieckiego, towarzysza Stalina. Bagirowa weszła w skład komisji do opracowania wzorowego statutu spółdzielni rolniczej, w której pracach brał bezpośredni udział towarzysz Stalin.

Jeszcze wytrwałej, z większym jeszcze entuzjazmem zaczęła pracować Basti Bagirowa na polach kolchozowych po powrocie z Moskwy. Zarząd kolchozu mianował ją wkrótce kierowniczką ognia. Ogniwu przydzielono 10 ha gruntu a plan kolchozu przewidywał zbiór w wysokości 11 centn. bawełny z ha.

Było to w zaraniu ruchu kolchozowego. Technika pracy w kolchozie stała jeszcze na niskim poziomie; bawełnę siano konnymi siewnikami, kultywowano ręcznie zasiewy, pleśniano je w prymitywny sposób. To też przewidywano przez plan urzędowo za wysoki. Ale ogniwu Basti Bagirowej postanowiono dwukrotnie zwiększyć założony zbiór. Ziemią na działce zarano głębiej, niż zazwyczaj — na głębokość 26 cm, starannie ją zasłono sztucznymi nawozami. Wszyscy członkowie ogniva pracowali wytrwale przy pielęgnowaniu zasiewów. W rezultacie odnieśli pierwsze zwycięstwo: z każdego hektara zebrano przeciętnie po 37 centn. bawełny. Na owe czasy — urodzaj niebywały! W dowód uznania dla ofiarnej pracy hodowców bawełny kierowniczka ognia, Basti Bagirowa otrzymała order Czerwonego Sztandaru Pracy, a inni członkowie ogniva — różne nagrody państwowe.

Stale udoskonalając system polewania działek, umiejętnie stosując nowoczesny sprzęt techniczny i metody postępowej nauki mierzurynskiej, Basti Bagirowa osiągnęła co roku wyższe zbiory. W roku 1945 ogniwu jej zebrano przeciętnie po 50 centn. bawełny z hektara.

W roku 1946 Basti Bagirowa otrzymała tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej. Po zdobyciu tego wysokiego odznaczenia nie zaprzestała dalszych wysiłków: walczyła nadal wytrwale o podniesienie zbiorów. W roku 1949 za wyhodowanie przeciętnego urodzaju bawełny w ilości 100 centn. z ha otrzymała ona drugi

Złoty Medal Bohatera Pracy Socjalistycznej.
Od 11 do 100 centarów bawełny z hektara — oto droga, jaką przeszła mistrzyni hodowli bawełny, Basti Bagirowa!
Z całą prostotą mówi Basti Bagirowa o swoich sukcesach:
— Tylko praca zespołowa, zorganizowana, praca w atmosferze przyjaźni, zapewnić może bogate plony. Wszystkie swe siły i całą wiedzę poświęcamy produkcji, i dlatego bez pomocy maszyn nie potrafiliśmy w odpowiednim terminie i w należyty sposób uprawić roli i wyhodować zasiewów. Za pomoc tę składamy serdeczne podziękowania państwu radzieckiemu, partii bolszewickiej, wielkiemu przyjacielowi mas pracujących, towarzyszowi Stalinowi.
W kraju radzieckim nauka usprawniania praktyki, praktyka zaś wzbogaca naukę. Basti Bagirowa wniosła dużo nowego zarówno do teorii, jak i praktyki hodowli bawełny. Udoświadniła ona w praktyce wyższość wczesnego siewu bawełny, wykazała znaczenie umiejętnego liczenia trzech zasadniczych elementów pielęgnacji roślin: zasilania, nawadniania i głębokiego spulchniania gleby. Te metody pielęgnacji stosuje ona nie w sposób szablony, lecz uzależnia je od warunków atmosferycznych danego roku, od stanu roślin itd.
W kraju socjalistycznym praca człowieka cieszy się powszechnym szacunkiem. Widzimy to na przykładzie Basti Bagirowej. Produkcję metody jej pracy stały się szybko własnością wszystkich hodowców bawełny w ZSRR.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redakcja KOLEGIUM REDAKCYJNE
Telefony:
Redaktor naczelny 215-14
Zastępca red. naczelnego 215-23
Sekretarz odpowiedzialny 215-45
Dział partyjny 215-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopieckich oraz redaktorów gazetek szlencenych 215-42
Dział maturalny 225-29
Dział miński i sportowy 225-21
Dział ekonomiczny 215-11
Dział rolny 215-21
Redakcja nocna wewn. 9 172-31
Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 225-22
Administracja 225-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104, tel. 111-50 i 114-78
Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 88, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”
Łódź, ul. Zwirki i Gł. 256-42.
Prenumeratę przyjmują P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-8333.